3556

VII. SPRAWOZDANIE

DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM W PODGÓRZU

ZA ROK SZKOLNY 1905.

Treść:

1. Karol Bobrzyński: Pogląd na filozofię perypatetyczno-scholastyczną.
2. Część urzędowa.



Kraków
Nakładem funduszu naukowego.
Czcionkami Drukarni Uniw. Jagiell. pod zarządem J. Filipowskiego.
1905.

VII. SPRAWOZDANIE

DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM W PODGÓRZU

ZA ROK SZKOLNY 1905.

Treść:

1. Karol Bobrzyński: Pogląd na filozofię perypatetyczno-scholastyczną.
2. Część urzędowa.

Kraków
Nakładem funduszu naukowego.
Czcionkami Drukarni Uniw. Jagiell. pod zarządem J. Filipowskiego
1905.

Pogląd na filozofię perypatetyczno-scholastyczną.

Probierzem wszelkiej filozofii nie tylko co do jej pożyteczności, ale i co do jej prawdy — są idee, które ona wyraża, jest ten duch, który jej organizm ożywia.

Szczegóły mogą czasem okazać się nieudałe i błędne, mogą uledz radykalnym zmianom, ale gdy duch doskonały i silny zrodził i przenika taką budowę, niespożyta możność odradzania się wciąż istnieje. Jeśli prawdziwą jest obserwacya, że *chi dura vince,* to to, co trwa wśród zmienności wszystkiego, co jest na ziemi, co trwa mimo kolejnego upadku pokrewnych sobie tworów, nosi we wnętrzu swem, choćby w niektórych peryodach nierozgłośne, ale niezachwiane świadectwo jakiejś rzetelności, świadectwo swej wielkości i głęboki tryumf swego istnienia.

Ten sam rozum, który buduje nauki, buduje filozofię, ten sam pojmuje szczegóły we wszechświecie i jego całość, ten sam pojmuje prawdę i dobro. »Niemożliwość sprzeczności między dobrem a prawdą jest zarówno niezachwianym pewnikiem, jak same prawa myślenia, na których rozum buduje umiejętności« [1]). Do tego chciałbym dopowiedzieć: jak najistotniejsze potrzeby serca i duszy ludzkiej są niezmienne i jak harmonia między nimi, gdy są najszlachetniejszego rodzaju, a rozumem jest niezachwiana. »Podobnie niemożliwą jest sprzeczność między prawdami poszczególnemi a prawdą ogólniejszego zakresu, między prawdami naukowemi a prawdami filozoficznemi«.

Czasami się zdarza, że nauka wychodzi poza sferę swej kompetencyi i nie posiadając odpowiednich środków, bawi się w metafizykę.

[1]) Ks. M. Morawski, Wieczory nad Lemanem.

Naturalnie wnioski, do jakich w ten sposób dochodzi, tworząc swoje dogmaty i wytwarzając swego rodzaju doktrynerstwo, co teraz n. p. właśnie się rozwielmożniło wśród filozofów przyrodników, muszą mieć wartość całkowicie problematyczną. Tylkoby się przypadkiem do takich wniosków mogła zabłąkać prawda, tak właśnie jak przypadkiem można wygrać na loteryi. Nie można bowiem czego innego powiedzieć o takiej teoryi jak n. p. powstania życia z materyi nieorganicznej lub wytworzeniu się rozumu z materyi. Przyjąwszy bowiem n. p. palingenezę Haeckla, dojść się musi konsekwentnie, zgodnie z jednością i tożsamością wszechbytu do wniosku, że rozum spotykany w najwyższym gatunku zwierzęcym (ludzkim) musi się znajdować i w najniższym tworze, jak w komórce lub drobinie materyi nieorganicznej, gdzie również należy rozumu tego szukać, jeżeli nie samodzielnie i świadomie bytującego, to niemniej tamże wyrażonego. A cóż powiedzieć o energii, o owem »X« nieznanem, której filozofowie przyrodnicy używają i nadużywają do budowania tego wszystkiego, czegoby wola zapragnęła. Co powiedzieć o dogmacie atomów w systemie Spencera, o absolutnej próżni, jakiej atomy wymagają, o micellach Naegellego, o dogmacie nieskończonego rozwoju, który nawet z nicości gotów wyprowadzić najwyższą doskonałość bytów w przyrodzie. Co powiedzieć o mechanicznym wyłącznie, więc bezcelowym i co za tem idzie bezporządkowym porządku kosmosu. Czy naiwne twierdzenie przyrodników średniowiecznych, że ciał niebieskich jest tysiąc i dwa [1]), nie było na równej podstawie oparte jak dogmaty wielu dzisiejszych przyrodników-filozofów? Zdanie Littré'go [2]), że wiedzę naszą streszczą przyszłe wieki do kilku linii, i dziwić się będą, jak mało wiedzieliśmy, zdaje się właśnie w tej kwestyi najprawdopodobniejsze.

Zdarza się również, że filozofia oparłszy się w części na danych naukowych nie dość zbadanych, zbytnio nauce zaufawszy, z biegiem jej rozwoju musi okazać się błędną. Wnioski, do jakich w ten sposób dochodzi, będą w miarę, jak nauka uzna swój błąd, okazywały się również mylnymi.

Oprócz tych dwóch źródeł nieporozumienia można wskazać na trzecie: gdy filozof jest poetą i porzucając drogę ścisłego badania,

---

[1]) Z myśli Pascala.

[2]) Wstęp Littré'go do „La philosophie des sciences“ Ampère'a.

biegnie po drodze fantazyi lub uważa się za wszystko wiedzącego i awanturuje na wyprawy niemożliwe, czasem śmieszne. Jest-to zwłaszcza właściwością ludzi, którzy nie będąc filozofami z urodzenia, zajmują się filozofią z zawodu lub dla poezyi. Oprócz wymienionych należałoby tu wskazać na filozofię krytyczną francuską, na Vacherota i Renana, na »La morale sans obligation ni sanction« Guyau'a.

Odkąd myśl ludzka kwestyami filozoficznemi się zajmowała, nie brakuje i nie brakło ludzi podobnych i nieporozumień podobnych. Średnie wieki i scholastyka nie tworzą też pod tym względem wyjątku. Roselli[1]) zauważa, że upokarzającą jest dla umysłu ludzkiego historya filozofii. Średnie wieki bez wątpienia także tu należą. Mając na myśli bezużyteczne i niezrozumiałe dystynkcye tomistów i skotystów, poparte nieraz sofizmatami, dotyczące kwestyi uniwersaliów w 15. i 16. w., można również odczuć i pojąć upokorzenie Rosellego. Ale jest to tylko jakby zabawka dzieci, które może czas tracą, lecz poza tem innych psot się nie dopuszczają. Czy to samo można powiedzieć o »woli« Schopenhauer'a albo »nieświadomem« Hartmanna?

Filozofia perypatetyczno-scholastyczna w wielkich swych przedstawicielach zazwyczaj nie uganiała się atoli za fantastycznością fabuły opowieści filozoficznej na kształt schopenhauerowskiej lub hartmannowskiej. Owszem znajomości świata i człowieka poszukiwała nieraz z surowością myśli posuniętą do twardego rygoryzmu logicznego, mimo niezmiernego bogactwa poruszanych kwestyi.

Absolutna przyczyna osobowa wszechświata, wolność woli, różnica zła i dobra oparta na Absolucie, teorya poznania, wartość pojęć, rozpowszechnienie logiki i w ten sposób stworzenie intellektualnej podstawy dla trwałego rozwoju cywilizacyjnego — to najważniejsze z zadań perypatetyczno-scholastycznej filozofii. Właściwie atoli niema żywotniejszej kwestyi dla umysłu ludzkiego, którąby w arystotelesowo-tomistycznej filozofiii uwzględnioną nie została.

Ekstrawagancyi niestety nie brakło. Mierne umysły oparte na granitowej podstawie intellektualnej, stworzonej geniuszem Arystotelesa, Augustyna i Tomasza, czuły tylko niezmierną siłę, na której się opierały, ale nie wiedziały, co z tą siłą zrobić, i tę wielką broń sto-

[1]) Ercole Roselli „La logica e la critica".

sowały do przeprowadzenia nieraz płytkich pomysłów. Czyby nie można wiedzieć, ile dyabłów zmieści się na końcu igły? — stawiał sobie pytanie filozof. Te wybryki, to nadużywanie przez karłów zdobyczy dokonanych przez olbrzymów, to profanowanie świętego ognia trzech Prometeuszów przez rozgrzewanie w nim żelazek do fryzowania falban błazeńskiego ubrania było kamieniem obrazy dla umysłów prawdziwie filozoficznych, a stało się kamieniem potępienia na scholastykę u tych wszystkich, w których interesie leżałaby wolność od prawdy, wolność od logiki, a przedewszystkiem wolność od tych tak jasno z filozofii tej promieniejących wniosków religijno-moralnych.

Chcąc zdać sobie sprawę, jaka jest wartość scholastyki, potrzeba przypomnieć jej powstanie i rozwój, uwydatniając przynajmniej rysy najwięcej charakterystyczne i zasadnicze.

Jeżeli scholastyka w szerokiem i etymologicznem tego słowa znaczeniu oznacza filozofię, jaką wykładają w szkołach (scholae), gdzie ta filozofia się zrodziła i rozwinęła, jeśli można mówić o scholastyce neoplatońskiej, heglowskiej, katolickiej i protestanckiej, zwyczajnie używa się tego wyrazu na oznaczenie filozofii średniowiecznej w Bizancyum, u Arabów, u Żydów i u chrześcijan na zachodzie. W Bizancyum trwała ona bez przerwy aż do momentu, kiedy syn Amurata II. zawładnął miastem i wydał je na rabunek, kiedy nad świątynią τῆς ἁγίας σοφίας, świadkiem tylu zuchwalstw cesarzów i wiarołomnych patryarchów, zabłysnął półksiężyc, a stolica Konstantyna stała się siedzibą Mohameda II.

Nie w cesarstwie wschodniem należy też szukać rozkwitu właściwego filozofii średnich wieków. Za upadkiem cesarstwa poszedł tam w ślad upadek nauki, podczas gdy na zachodzie widzi się jej prawie ustawiczny rozwój i postęp. Cesarstwo greckie, co prawda, posiadało w początku średnich wieków daleko większą liczbę ludzi uczonych niż cesarstwo łacińskie, uczeni ci jednakże ograniczali się na przechowywaniu wiedzy odziedziczonej i tradycyjnej zarozumiałości. Niemniej od czasu do czasu spotyka się tam rzeczy godne uwagi.

Filozofii arabskiej przypadł los równie świetny jak przemijający. Otrzymawszy od chrześcijan wschodnich (Jan Philopon) pierwsze nauki filozofii i zaznajomieni przez nich z pismami Arystotelesa, zabłysnąwszy w Bagdadzie w IX w. Alkendim, a w X logiką i klasyfikacyą wiedzy Al-Farabiego oraz oryginalnemi myślami Awiceny, kończą filozofowie bagdadzcy w XI w. na Alga-

zelu, żarliwym obrońcy islamizmu i sceptyku filozoficznym. Dłuższy żywot posiadała szkoła w Kordowie. Awempas usiłuje pogodzić islamizm z filozofią, Thophail pisze swój romans filozoficzny »Człowiek natury«, Awerroes (1126—1198) nazwany komentatorem Arystolelesa, tłumaczy na język arabski jego pisma, pełen entuzyazmu dla filozofii greckiej. W entuzyazmie posuwa się tak daleko, iż Arystotelesa uważa za ostatni, ani dościgniony ani kiedy do prześcignięcia, wyraz geniuszu w ludzkości. »Aristotelis doctrina — pisze — summa veritas; quoniam eius intellectus fuit finis humani intellectus: quare bene dicitur de illo, quod ipse fuit creatus et datus nobis divina providentia, ut non ignoremus possibilia sciri« [1]).

U samego Awerroesa widzi się wiele myśli samodzielnej, jakkolwiek pod wyraźnym wpływem neo-platonizmu szkoły aleksandryjskiej. Dzięki filozofom z Kordowy pisma Arystotelesa i dzieła starożytności rozeszły się po Francyi i innych częściach Europy zachodniej.

Wychodząc z arystotelizmu, filozofia arabska zajmowała się głównie elementem logicznym. Gdy jednak otrzymała dzieła Arystotelesa z rąk szkoły neoplatońskiej z komentarzami duchem tej szkoły przenikniętymi, można tam zauważyć również oddziaływanie intuicyi wschodniej. Stąd pochodzi, iż scholastyka arabska rozwinęła się w dwóch kierunkach, w jednym dyalektycznym i racyonalistycznym, drugim intuicyjnym i entuzyastycznym.

Scholastyka żydowska, zrodzona ze scholastyki arabskiej, przechowała się do czasów najnowszych, przynajmniej wśród żydów, żyjących pośród chrześcijan zachodnich. Żydzi wprawdzie nie wielki brali udział w ruchu filozoficznym tej epoki; można jednakże zacytować jako imię prawdziwie godne uwagi Mojżesza Maimonidesa, ucznia Tophaila i Awerroesa, który ich pryncypia stosował do judaizmu, wszakże bez niewolniczej zależności. W ogóle w XII i XIII wieku żydzi służyli za pośredników naukowych między Arabami i Europą, mianowicie przez tłumaczenia dzieł arabskich na hebrajskie, skąd je jako przystępniejsze dla reszty uczonych europejskich tłumaczono na język łaciński.

W istocie dopiero na zachodzie chrześcijańskim trzeba szukać

---

[1]) Cytat wedle Malebranche'a »Recherche de la vérité,« t. II, część II, rozdział VI.

rozwoju stałego, wpływu najpotężniejszego i najwytrwalszego scholastyki średniowiecznej. Ona tutaj się skupia i syntetyzuje, absorbując kolejno wszystko, o czem myśleli bizantyjscy uczeni, arabowie i żydzi.

Charakterem znamiennym tej scholastyki jest jej wysoka teologiczność w podstawach, jakoteż to, że działalność umysłu ludzkiego nie wychodzi tam zazwyczaj poza granice naznaczone przez ortodoksyę chrześciańską. Głównem źródłem scholastyki w początku pierwszej jej epoki było Ὄργανον Arystotelesa, przesłane z Konstantynopola Karolowi Wielkiemu, a nieco później największa część jego pism innych. Filozofowie średnich wieków, którzy równocześnie byli teologami, szli w ślady filozofii poprzedniego peryodu t. j. ojców Kościoła, w szczególności za Augustynem, którego pisma były dla nich podstawą odnośnie do treści, podobnie jak pisma Arystotelesa odnośnie do formy. Filozofia była dla nich służebnicą teologii, *theologiae ancilla.*

Przez zachód rozumiem tutaj część Europy, od Włoch poczynając, która oprócz ojczyzny Tomasza z Akwinu obejmowała Francyę, Hiszpanię, Anglię, Belgię, Niemcy, Szwajcaryę i Polskę.

Chronologicznie scholastykę zachodnią byłoby może najwygodniej podzielić na trzy epoki. Pierwsza, poczynająca się z IX wiekiem wraz z Alkuinem, trwa do XIII w. i jest pod pewnym względem czasem przygotowania, a przynajmniej dokonywania konstrukcyi częściowych. W XI w. powstają kontrowersye między realizmem i nominalizmem; filozofia stopniowo organizuje się. Druga epoka obejmowałaby trzynasty wiek i część czternastego. Byłby to czas wyłącznego panowania realizmu, po dzisiejszemu mówiąc, czas raczej idealnego kierunku i najświetniejszy czas scholastyki. Wzbogacona nabytkami greckimi, bizantyjskimi, arabskimi i żydowskimi osięga swój samodzielny wiek złoty, zainaugurowany przez Aleksandra z Hales i Alberta Wielkiego.

Trzecia epoka datowałaby się od wystąpienia Wilhelma Occama, który wznowił walkę między nominalizmem i realizmem. Rozpoczynałaby się ona w toku XIV w. i dochodziłaby do XVI w., który to wiek stanowi przejście od scholastyki do filozofii nowożytnej, kiedy Galileusz i Kopernik wykazują wagę obserwacyi i doświadczenia naukowego, kiedy Descartes przez swój *Discours de la Méthode* racyonalizuje filozofię, a Bacon w Novum Organum

zwraca uwagę na indukcyę. W pierwszej epoce po apologetach i ojcach Kościoła, po upadku spowodowanym podbojami barbarzyńców, po zjawieniu się autora zarysu o siedmiu sztukach wyzwolonych, Marcyanusa Capelli, Boecyusza, który te sztuki dzieli na *trivium* i *quadrivium*, Cassiodora piszącego »de septem disciplinis, znakomitego etymologisty św. Izydora z Sewilli, Bedy Venerabilis, Jana Philopona i Jana Damasceńskiego, nadchodzi czas odrodzenia się karolingskiego.

Ze szczątków wiedzy grecko-łacińskiej, zebranych po peryodzie barbarzyństwa powstała podwójna wiązanka umiejętności, tworząca kurs nauki, czyli sztuki wyzwolone. Pierwszymi trzema szczeblami tej drabiny była gramatyka, retoryka i dyalektyka; to właśnie nazywano *trivium*. Czterema dalszymi, wyższymi, pod nazwą *quadrivium*, były arytmetyka, muzyka, geometrya i astronomia. Klasyfikacya ta, zapożyczona może od pytagorejczyków, wystarczała szkołom karolingskim. Średnie wieki wprowadziły doniosłe zmiany. Wiedza chrześciańska *par excellence*, teologia łącznie z filozofią miała stworzyć dla siebie w szkołach wielkie miejsce mimo obawy niektórych przed otaczaniem ołtarza Pańskiego głęboką puszczą Arystotelesa, któraby może mogła skalać wzniosłość czystej wiary. Wody Siloe toczyły się w milczeniu — mówili ci ostatni — i nie słyszano hałasu młotów i siekier, gdy Salomon stawiał pierwszą świątynię w Jerozolimie. Arystotelesa geniusz miał się stać jednak kamiennym progiem ołtarza.

Do siedmiu sztuk przybyło następnie prawo kanoniczne, a niekiedy prawo rzymskie, medycyna i alchemia. Czyta się i komentuje apologetów i ojców Kościoła, zwłaszcza zaś Ὄργανον Arystotelesa, z początku bez Analityk, a następnie z Analitykami, potem fizykę jego i metafizykę, jakoteż traktat O Duszy, poetów, część dzieł Cycerona i Seneki, stąd znajomość teoryi epikurejskich, stoickich i eklektycznych, a przez Capellę, Boecyusza, Dyonisyusza-Areopagitę i innych znajomość mistycznych nauk neo-platońskich. Odwołując się do filozofii, albo raczej idąc za nią wyłącznie, dyskutuje się o wyborze sądu (*liberum arbitrium*), o wyobrażeniach, predestynacyi, o władzy duchownej i władzy świeckiej, o Inkarnacyi, o egzystencyi i essencyi Przyczyny absolutnej wszechświata, o przedmiocie i metodzie nauczania, o uniwersaliach, o prawie kanonicznem, o moralności, o psychologii i kosmogonii.

Alkuin, anglik z Yorku, uczeń Bedy, twórca karolingskich szkół publicznych i palatyńskiej, oraz Akademii, która była jakby pierwszym krokiem ku akademiom umiejętności, pismami swemi *de septem artibus* i Dyalektyką, a zwłaszcza w przykładzie i słowie objawiającą się siłą swego talentu daje potężny impuls do nauk i filozofii, a uczeń jego Maur, biskup, rozpowszechnia jego dyalektykę w Niemczech.

Wyspy Brytańskie miały drugi święcić tryumf w ówczesnym świecie naukowym. Irlandczyk, Jan Scot Erygena, napisał systemat filozoficzny, wprowadzający w podziw współczesnych. Tłumacząc dla Karola Łysego z greckiego pisma Dyonizyusza Areopagity nacechowane mistycyzmem aleksandryjskim, sam się nim przejął niestety i w dziele *De Divisione naturae* doszedł do panteizmu, przyjąwszy jedność i tożsamość substancyi, oraz emanacye wynikające z jedności i do niej ostatecznie powracające.

W następnym wieku wśród zastoju i bezpłodności widzi się autora *De rationali* i kilku dzieł matematycznych na stolicy papieskiej. Gerbert, późniejszy Sylwester II, jest to papież-filozof. Ozdobę jednak najwyższą pierwszej epoki scholastyki tworzą dwa dzieła wydane w XI w. bezimiennie: *Exemplum meditandi de ratione fidei*, w którem autor chce zdać sobie sprawę ze swej wiary, i *Fides quaerens intellectum*, czyli wiara starająca się siebie zrozumieć. Autorem był dwukrotny emigrant, zmuszony z powodu konfliktu z królem opuszczać swe arcybiskupstwo w Cantorbery. Z dzieł tych św. Anzelma zwłaszcza dowód istnienia Boga, opierający się na fakcie posiadania przez każdą jednostkę ludzką idei czegoś, ponad co nic wyższego pojąć nie może, czyli idei Absolutu, przyjęty przez Descartes'a, zmodyfikowany przez Leibnitza, przeszedł do filozofii nowożytnej.

Pojawia się następnie filozofia moralności »*Tractatus de utili et honesto*« Hildeberta, a równocześnie rozpoczynają się długie dysputy scholastyków o naturze pojęć ogólnych czyli uniwersaliów, spowodowane prawdopodobnie objaśnieniem ustępu Porfiryusza z *Izagoge* o zdaniu starożytnych odnośnie do tej kwestyi. Roscelin głosił, że gatunki i rodzaje nie są niczem innem jak tylko czczymi wyrazami, *flatus vocis*, którym nie odpowiada żaden byt realny. Takie było zdanie nominalistów; realiści twierdzili przeciwnie, a cała ta kontrowersya realizmu z nominalizmem ściśle była związana z poglądami Platona, Arystotelesa i Stoików. Gdy bowiem

pierwszy pomieszczał uniwersalia w Bogu jako pierwowzory, typy rzeczy, *universalia ante rem,* Arystoteles je uważał jako formy rzeczy *universalia in re,* dla stoików zaś były to pojęcia umysłu ludzkiego wedle przedmiotów, *universalia post rem.* Nic dziwnego, że gdy pojęcie ogólne było uważane za podstawowe dla nauki, jak ją mianowicie zdefiniował Arystoteles, różnica taka w poglądach na przedmiotową wartość podobnych pojęć musiała obudzać żywe protesty i spory. Chodziło tu bowiem o to, czy ona jako ogólna ma przedmiotową wartość, czy jest tylko *flatus vocis.* Te właśnie kontrowersye przyczyniły się w następstwie do postępu w poglądzie na wartość pojęć ogólnych i doprowadziły prawie do rezultatów, jakie w tym przedmiocie posiadamy, choć zapewne obie strony grzeszyły przesadą. Jak nie można bowiem mówić, by pojęcia ogólne wyrażały jakiś byt samoistny, realny, tak nie można twierdzić, by te pojęcia ogólne nie były niczem więcej, jak tylko czczymi wyrazami, *flatus vocis.* Bez wątpienia wielkiej liczbie pojęć podobnych nie odpowiada w przyrodzie nic innego, jak pewna suma wspólnych własności przedmiotów bez samoistnego bytu, jak n. p. pojęcia: zwierzę, roślina i t. p., ale nie da się zaprzeczyć, że zarówno pogląd stoików, jak i Platona i Arystotelesa jest prawdziwy z pewnego punktu widzenia i prawda jest zawarta we wszystkich tych trzech względach, a niektórym z tych idei, jak n. p. idei przestrzeni odpowiada jakkolwiekby różny od naszego pojmowania, ale rzeczywisty byt jakiś.

Tymczasem Wilhelm z Champeaux zadaleko się posunął twierdząc, że dla niego istnieją prawdziwie bytowania ogólne, a indywidua o tyle tylko, o ile są w stosunku z uniwersaliami, że człowieczeństwo jest treścią indywiduów ludzkich, że człowiek jest jedną rzeczą co do treści, a tylko pewne formy, łącząc się z tą treścią, powodują indywidua jak Sokrates, Platon i t. d. Nie mogło to pozostać bez proporcyonalnej reakcyi. Uczeń jego i przeciwnik w dysputach publicznych, wprowadzających go nieraz w wielki ambaras, miał być jej przedstawicielem. Abelard, odłączywszy się od swego nauczyciela i zakładając szkoły kolejno w Melun, Corbeil i Paryżu począł głosić zapatrywania wręcz przeciwnie. W istocie jednak między tą nową nauką konceptualistyczną, a nominalizmem nie tyle jest różnicy w rzeczy samej co w słowach. Trudno bowiem zgodzić się na zdanie, by dane przez Abelarda rozwiązanie kwestyi uniwersalii było pogodzeniem dwóch doktryn, rywalizujących ze sobą. Po-

wiedzenie, że przyjmował on z nominalistami brak odpowiednika pojęciom ogólnym, posiadającego egzystencyę objektywną poza umysłem ludzkim, a z realistami zaprzeczenie, że te pojęcia nie są tylko czczymi wyrazami, *flatus vocis*, i godził obie szkoły, nie wydaje się dość ścisłem. Można go pod pewnym względem porównać z sensualistami jak Locke albo Condillac; ale i Roscelin utrzymując, że uniwersalia nie są niczem innem jak tylko wyrazami, nie mógł przecie bez wątpienia przyjmować, że są to wyrazy nie mające sensu; musiały więc i u niego wyrażać one pewne idee czyli koncepcye umysłu. Opublikowane przez V. Cousin'a dzieło Abelarda »*Sic et Non*«, rzuca światło na ten wybitny talent, o ile mu mianowicie brak było silniejszej umysłowej podstawy i zdolności syntezy tryumfującej w sprzecznościach.

Oprócz kwestyi uniwersaliów i zagadnień natury logicznej i psychologicznej poruszono inny ważniejszy szereg problematów. Jest niemożliwą, jak się to często robi, charakteryzować scholastykę i średnie wieki, już to mówiąc, że Arystoteles był mistrzem filozofów, lub że oni uciekali się do powagi, już to redukując ich badania do rozwiązania zagadnienia uniwersaliów. Prawdziwa charakterystyka wieków średnich dopiero wtenczas może mieć miejsce, jeśli się dostatecznie uwzględni ważne i przeważne wówczas zajmowanie się pytaniem o bezwzględnej Przyczynie wszechświata, o człowieku, jego początku i przeznaczeniu, czyli w ogóle mówiąc, jeśli się uwzględni zagadnienia natury religijno-filozoficznej, tyczące się Boga i nieśmiertelności, albo jeszcze dokładniej tyczące się środków, przy pomocy których ludzkość i człowiek może osiągnąć cel swego istnienia.

Umysły wybitne poczęły stosować metodę filozofii owoczesnej do zagadnień teologicznych, a w dziełach ich teologia, filozofia i nauka są tryadą najściślej połączoną i tworzącą jedną całość. Jeśli się jednak przegląda systematy, dzieła teologiczne albo filozoficzne, trudno powiedzieć, która strona przeważa, teologiczna czy filozoficzna: tak wiele tam obok zagadnień i argumentacyi natury teologicznej zagadnień i argumentacyi natury filozoficznej. Można się o tem przekonać, studyując n. p. komentarze św. Tomasza do Sentencyi Piotra Lombarda. Do najtrwalszych rezultatów w pierwszej epoce scholastyki doszedł Magister Sententiarum. Cztery księgi jego można uważać za pierwszą teologię scholastyczną. Ale chociaż one wyrobiły sobie wielki kredyt, metoda jego i w ogóle

metoda dyalektyczna Arystotelesa stały się przedmiotem ataków. Obawiano się nadużyć dyalektyki, które się już okazały były. Gauthier, opat kanoników regularnych św. Wiktora w Paryżu, oświadczył się przeciwko wprowadzaniu metody arystotelesowej do teologii i z niemałą trafnością zakreślił granice dyalektyce [1]). Przeciwko nadużyciom dyalektycznym wystąpiła też cała szkoła kontemplacyjna kanoników z Hugonem i Ryszardem. Ponad dyalektykę postawiono teraz kontemplacyę, trzymając się zawsze z daleka od jałowych dysput, które poruszały pomniejsze owoczesne umysły. Zwłaszcza Ryszard pierwszorzędną odegrał rolę, z teoryą łącząc praktykę, a porównawszy kontemplacyę do wierzchołka góry, z której u stóp widzi się wszystkie nauki świeckie, nie omieszkał zarazem podać środków dojścia do tego celu.

Jan Salisbury mimo swego szczególnego rozmiłowania w Arystotelesie odznaczał się równie surową krytyką przesadnych subtelności w rozumowaniu. Niemniej jeszcze raz miał się pojawić panteizm, zapożyczony wedle wszelkiego prawdopodobieństwa od Scota Erygeny. Pisma Amalryka z Chartres i Dawida z Dinan są tego rozsubtelnienia się w czczem rozumowaniu świadectwem podobnem, jak w pierwszej połowie XIX wieku były pisma Hegla.

Człowiek, będący nie tylko duchem ale i ciałem, gdy zagłębi się w świat myśli, tak zresztą obcy jego stronie materyalnej, ceniąc myśl, nie docenia dość łatwo różnej jej wartości i już tylko będąc w sferze pustych słów, wyobraża sobie przez fałszywą ocenę subtelności, iż jest właśnie u źródła najczystszej prawdy.

Nie można zakończyć tej epoki, nie wspomniawszy wielkiej postaci św. Bernarda. Geniusz ten nie mając innego uprawnienia jak swą żarliwość, innej władzy, jak siłę swego ducha, znajdujący posłuch w Kościele u dwóch pseudo-papieży, roszczących sobie prawo do najwyższej władzy, zdołał ukorzyć i Abelarda. Postać ta nadzwyczajna swem głębokiem przekonaniem, poświęceniem, entuzyazmem dla cnoty, więcej zapewne zaważyła w historyi powszechnej aniżeli w historyi filozofii, ale i tutaj pozostawiła po sobie ślad nie mały, kładąc hamulec na fantazyę i zmuszając do rachowania się ściślejszego z prawdą.

---

[1]) Contra quatuor labyrinthos Galliae.

W drugiej epoce, rozpoczynającej się w XIII wieku, osięga scholastyka najwyższy punkt swego rozwoju. W uniwersytetach studyuje się dzieła zachowane albo ułożone przez scholastyków poprzedniej epoki, wszystkie dzieła Arystotelesa wraz z dziełami pseudo-arystotelesowemi, nacechowanemi neo-platonizmem. Filozofia zachodnio-europejska zaczyna się lepiej zapoznawać z całokształtem dzieł filozofa ze Stagiry już to przez stosunki z Grekami konstantynopolitańskimi, już to przedewszystkiem za pośrednictwem arabów hiszpańskich. Tłumaczy się wszystkie pisma Arystotelesa, platońskiego Fedona, Hypotypozy pyrroniańskie Sextusa Empiricusa. Prawnicy z prawem rzymskiem rozpowszechniają idee stoickie; laicy przekazane i zdobyte albo odnalezione idee głoszą w językach ludowych. Prawowierni i ci, którzy nimi nie byli, biorą od Greków, Arabów i żydów wszystko, co więcej lub mniej albo i wcale nie zgadza się z chrześcijanizmem. Jest to epoka największej powagi Arystotelesa, naściślejszej łączności teologii z filozofią scholastyczną i panowania realizmu.

Pierwszy, który się posłużył pracami filozoficznemi Arabów, Doctor irrefragabilis, jak nazywano Aleksandra de Halès, posiada już te znamienne cechy. Nauczając w Paryżu teologii, rozwija mnich franciszkański w swej *Summa theologiae* poglądy Lombarda, przyczem zważa z całą ścisłością i rygorem na związek logiczny i formy syllogistyczne. Pisma pisarzy arabskich równocześnie wertuje Wilhelm d'Auvergne, podczas gdy dominikanin Wincenty de Beauvais, lektor świętego Ludwika, jedna z najwybitniejszych współczesnych osobistości pod tytułem Zwierciadła tworzy pewien rodzaj encyklopedyi nauk: *speculum naturale, doctrinale, historiale.* W tym samym czasie Albert Bollstädt, znany pod imieniem Alberta Wielkiego, rozpoczyna dyskusye na temat bytu, treści, materyi, formy, *esse, essentia, quidditas* i t. d. Wedle jego sposobu wyrażenia się dusza jest to *totum potestativum*; w sumieniu odróżnia usposobienie moralne, συντήρησις, od jego zwykłego działania, *conscientia.* W dwudziestu jeden tomach pisze komentarze do Mistrza sentencyi i do Dyonizyusza Areopagity; porusza wszystkie przedmioty, traktowane przez Arystotelesa, układa Summę teologiczną i kończy małym traktatem o alchemii. Mimo niezaprzeczenie wielkiej erudycyi należy go atoli uważać raczej za kompilatora niż myśliciela głębokiego i oryginalnego. Jeśli bowiem się nawet uwzglę-

dni jego rózróżnienie rozumu czystego od praktycznego, co następnie ma stworzyć filozofię niemiecką i jest zarodkiem *Kritik der reinen Vernunft* i *der praktischen Vernunft* — to podział ten na *intellectus contemplativus* i *operativus* trzeba odnieść jeszcze dalej, do filozofii arabskiej, skąd, od Awiceny mianowicie, dzielącego umysł na teoretyczny i praktyczny, Albert Wielki ten podział sobie przyswoił.

Jak u Awiceny jest emanacya z intellektu Bożego, tak tu jest *scintilla conscientiae,* a u Kanta będzie νοούμενον.

W wędrówce za genezą świata idei transcendentalnych trzeba przynajmniej dotrzeć do Bagdadu.

Tak za dni Kanta jak za scholastyki nie było wielu Herderów lub Humboldtów, którzyby się na zjawiska patrzyli genetycznie. Zresztą i zawsze i dziś ich nie zbyt wielu.

Jestto zapewne najwygodniej przyjąć coś z góry, zwłaszcza jeśliby to była premisa, dostarczająca doniosłych dedukcyi. Bez troski o dowody ma się system i kompletną harmonię w swych jednostkowych myślach.

Dzisiejszy przyrodnik jaki lub historyk wyklucza podobnie a priori — jak scholastyk tworzył — taką lub inną grupę wiedzy i zjawisk, dlatego że one rzekomo nie tworzyłyby harmonii z resztą poznanych przez niego fenomenów i nie potrafiłby w samej rzeczy ze swego punktu widzenia ich wytłumaczyć, gdyż natura ich i wytłumaczenie poza tym punktem leżą. Jest to odwrotna strona tej samej metody, jaką posługiwali się alchemicy i astrologowie.

Dla dzisiejszego zwolennika filozofii Berkeley'a świat zewnętrzny nie istnieje. Jeżeli dla niego a priori nie ma bytów fizycznych, to ich nie ma i a posteriori; będą tylko zjawiska. Przyrodnik jaki lub historyk wyklucza a priori możliwość n. p. faktu nadprzyrodzonego w przyrodzie, a berkeleista znów jeszcze z większą racyą, wsparty nie na czczej negacyi ale na genialnem rozumowaniu swego mistrza, wyklucza samą przyrodę, istnienie jej w rozumieniu przyrodnika. Rozumie się, przyrodnik nie dba o berkeleistę, a berkeleista o przyrodnika.

Niebezpieczna rzecz w każdym razie wiedzieć coś pierwej, nim się wie cokolwiek. Naturalnie, nie tylko porozumienie ale sama dysputa w takich warunkach niemożliwa.

Więcej samodzielnym od Alberta Wielkiego był święty Bonawentura. Dzieła jego po największej części teologiczne i asce-

tyczne zjednały autorowi sławę mistrza życia duchowego. Traktat *de Reductione artium ad theologiam* najlepiej może przedstawiać jego naukę w formie filozoficznej, gdzie na wstępie zastanawia się nad źródłami wiedzy. Jest on mistykiem. Ale mistycyzm owych wieków, zawarty w granicach rozumu, dalekim był od zboczeń, jakie się znajdują u mistyków starożytności.

Punkt kulminacyjny osiągnęła druga epoka i cała scholastyka dopiero w osobie Tomasza z Akwinu. Małoby można znaleźć przykładów umysłu tak filozoficznego i tak wcześnie się objawiającego jako filozoficzny.

Chłopcem będąc, już był głębokim filozofem, jeśli za miarę oceny przyjmie się sokratesowe γνῶθι σεαυτόν. Ustawiczne rozważania i zabronienie sobie stawiania wniosków bez pewności premis okazały się w nim wcześnie w formie nałogu milczenia, którego nie potrafiły go oduczyć ani niepochlebne sądy kolegów, ani ich szydercze epitety w rodzaju »milczącego woła« »wielkiego woła sycylijskiego«. Milczenie to rozumiał Albert Wielki, kiedy jako nauczyciel przepowiadał czas, gdy zaryczy swą nauką ten wół tak głośno, iż w świecie całym będzie posłyszany. Przepowiednia nie długo miała się spełnić ponad oczekiwanie. *Summa theologica* wystarczyłaby do zapewnienia autorowi nieśmiertelności, będąc »jednym z wielkich pomników ducha ludzkiego w średnich wiekach — jak pisze Cousin — gdzie oprócz wysokiej metafizyki znalazł się cały system etyki i polityki nawet«[1]). Myśl kontraktu społecznego pojawia się już tutaj, jak niemniej przekonanie o utracie jego mocy obowiązującej względem rządzonych, jeśliby go rządzący naruszył.

Z opuskułów Tomasza z punktu widzenia filozoficznego w szczególności godne są uwagi: *de Ente et essentia, de Principio individuationis, de Demonstratione, de Fallaciis* (o sofizmatach), *de Potentiis animae, de Natura syllogismorum, Aristotelis totius logicae Summa, de Universalibus.*

Nieświadomość graniczącą z nieuctwem może tylko przypisywać świętemu Tomaszowi rozróżnianie więcej dusz w jednym bycie ludzkim, jako całości. W *Summa contra Gentiles,* gdzie porusza zagadnienia teologiczne, psychologiczne, etyczne i wiele innych, znajduje się właśnie to znamienne zdanie, zresztą identyczne z twier-

---

[1]) V. Cousin. Cours de l'Histoire de la philosophie. 9 leçon.

dzeniem św. Augustyna, dotyczące związku duszy z ciałem: *anima est tota in toto et tota in qualibet parte.* Z Arystotelesem rozróżnia Tomasz wprawdzie duszę sensytywną, intellektywną i wegetatywną; nie jest to jednak co innego jak trzy względy umysłu ludzkiego przy badaniu natury jednej i tej samej duszy ludzkiej. Nie pozostawiając w tym względzie żadnej wątpliwości, mówi w Summie teologicznej: *Eadem numero est anima in homine, sensitiva, et intellectiva, et nutritiva*[1]).

W kwestyi uniwersalii, tak wówczas ważnej, Tomasz, jak i Albert Wielki, jest umiarkowanym realistą, stojącym bardzo niedaleko zdania konceptualistów. Wedle jego określenia prawdę posiada się wtedy, kiedy istnieje zrównanie się pojęcia z jego przedmiotem: *veritas est adaequatio rei et intellectus*[2]). W myśl tej definicyi została rozwiązana kwestya uniwersalii. To, co jest ogólne — powiada w *de Universalibus* — jest równocześnie w przedmiotach i w umyśle: *unum secundum quod est in rebus, aliud secundum quod est in anima*[3]). A w innem miejscu powiada, że gdy mówi się o czemś ogólnem, oderwanem, dwojako można to rozumieć: jako mianowicie naturę samej rzeczy, a zatem coś, co istnieje tylko w jednostkach, albo jako podmiotową umysłu ludzkiego abstrakcyę, czyli uogólnienie, istniejące zatem tylko w umyśle. „*Cum dicitur universale abstractum, duo intelliguntur, scilicet ipsa natura rei, et abstractio seu universalitas. Ipsa igitur natura cui accidit vel intelligi, vel abstrahi, vel intentio universalitatis, non est nisi in singularibus; sed hoc ipsum quod est intelligi vel abstrahi vel intentio universalitatis, est in intellectu*“[4]).

Summa jest prawdziwem arcydziełem porządku i dokładności; jest tem w filozofii, czem katedra kolońska w architekturze, a *La Divina Comedia* w poezyi. Nasamprzód przedmiot mający być badany przedkłada autor w formie zagadnienia i dzieli go na kilka artykułów; następnie odnośnie do każdego artykułu zdaje sobie sprawę z trudności czyli objekcyi, mogących powstać czy to z powodu powagi Pisma, czy ze zdań Ojców, czy trudności podniesionych przez filozofów, czy wynikających ze samego rozumowania. Na zarzuty te daje odpowiedzi z tych samych źródeł zaczerpnięte.

---

[1]) Summae theologicae p. I. quaest. 76. art. 3.
[2]) De Intellectu et Intelligibili.
[3]) De Universalibus (Tract. I.): Opuscul. LV p. 627.
[4]) Summa theol. p. I. q. 85 a. 2 ad 2.

Rozwiązanie problematu następuje zazwyczaj przez odróżnienie kilku względów, pod jakimi można się zapatrywać na tę samą kwestyę i odpowiedzi zatwierdzającej pod jednym względem a zaprzeczającej pod innymi.

Czytając pisma Tomasza, których mimo wczesnej śmierci pozostało tomów ośmnaście, można dopiero bliżej ocenić, o ile słusznie potomni do imienia autora przywiązali dopowiedzenia jak *Doctor angelicus, Scholae Angelus* lub *Aquila theologorum*, a fakt zjawienia się *Summy* stawiają obok wojen krzyżowych i innych pierwszorzędnych wydarzeń średnich wieków.

Wnosząc do etyki ducha filozoficznego, autor powziął i wykonał w części plan rozległej syntezy nauk moralnych i politycznych, gdzie byłoby wyrażonem wszystko, co można wiedzieć o Bogu, o człowieku i o stosunku wzajemnym.

Równocześnie z świętym Tomaszem, oprócz Piotra Hiszpana, autora zarysów logiki *Summulae logicales*, późniejszego Jana XXI, oprócz Henryka Goethals z Gandawy, nazwanego *Doctor solemnis* i Ryszarda z Middleton, *Doctor solidus*, żył jeszcze uczony i przyrodnik, zdobywający sobie podziw swą znajomością nauk matematycznych i fizycznych jak niemniej językoznawstwem. Był nim zakonnik reguły św. Franciszka, Roger Bacon, *Doctor mirabilis* — jak go z entuzyazmem przezwano. Obserwacya i doświadczenia doprowadziły go do szczęśliwych odkryć. Można przypuszczać z pism jego, że odgadł w pewien sposób teoryę teleskopów i odkrył proch, a przynajmniej jakąś mięszaninę wybuchową natury analogicznej. Niestety mimo wyższości swego ducha przesądom wieku złożył daninę wiarą w kamień filozoficzny i astrologię. W najsławniejszem z dzieł jego, *Opus majus*, gdy mówi o przeszkodach napotykanych na drodze do prawdziwej mądrości, słychać wyraźne preludyum trzy wieki później mającej się ukazać *Instaurationis magnae* kanclerza Bacona. Biblioteki angielskie posiadają pewną liczbę manuskryptów Rogera Bacona; znajduje się tam zapewne nie jeden szczegół, mogący lepiej zaznajomić z osobą i nauką filozofa z Ilchester.

Jeszcze kilka słów powiedzieć trzeba o tym gorącym i niespokojnym duchu, który w młodości folgując wszystkim namiętnościom, następnie z niestrudzonym zapałem oddawszy się naukom, pragnął nawracać na chrześcijanizm arabów afrykańskich. Tem więcej nie

można pominąć działalności wprawdzie krótkiego, ale nie mniej swym wpływem na filozofię owoczesną arcy-doniosłego życia młodego franciszkanina, *Doctor'a subtilis*.

Pierwszy, Raymond Lulle, uważający się za w szczególniejszy sposób natchnionego, skąd i *Doctor illuminatus*, mimo nawalnicy awanturniczego życia, umiał znaleźć dość czasu na napisanie szeregu dzieł z zakresu metafizyki a nadto odkryć sławną w swym czasie *Ars magna*, rodzaj mechanizmu logicznego, będącego czemś podobnem dla idei, czem tablice Pitagorasa są dla liczb.

Dzieła drugiego, Jana Duns Scota, będące po największej części komentarzami do Arystotelesa i Lombarda, wsławiły autora stanowiskiem w nich zajętem, przeciwnem poglądom św. Tomasza, stanowiskiem, które spowodowało owe nieskończone dysputy tomistów ze skotystami.

* * *

Dysputy te mimo swej jałowości przy pomocy rozróżnień czczych i niezrozumiałych, nieraz sofistycznych subtelności, przeciągnęły się do trzeciego okresu scholastyki, który rozpoczynając się w czternastym, trwał do końca wieku piętnastego, a jeszcze i w szesnastym. Filozofia średniowieczna poczęła się przekształcać coraz więcej i więcej i przygotowywać nowe drogi filozofii nowożytnej.

Wilhelm Occam twierdzi, iż ideom ogólnym nie należy przypisywać żadnej rzeczywistości przedmiotowej poza umysłem, ponieważ ani rozum ani nauka nie mają potrzeby takiej hipotezy. Do osłabienia realizmu przyczynia się także Durand de Saint-Pourçain, ale wśród nominalistów najgłośniejszymi stają się Buridan i Piotr d' Ailly. Mówiąc o pierwszym, przypomina się naturalnie determinizm i kwestya wolności woli, jego sławny przykład »osła« zdychającego z głodu wśród dwóch wiązek siana równych i równo odległych.

Realiści nie mają już sławnych obrońców. Jest jeszcze Walter Burleigh, Tomasz Bradwardine i Tomasz Strassburski.

Gdy tak rozprawiano, zresztą bez osiągnięcia rezultatów będących w jakiej takiej proporcyi do żywości dysput, filozofia mistyczna odżyła pod wpływem Taulera a zwłaszcza Gersona. Opiera się ona — są słowa Gersona — na doświadczeniach, jakie

się znachodzą w samej głębi duszy. Niestety nie mogą ich pojąć ci, którzy ich nie doznali.

Arcydziełem namaszczenia i wdzięku jest dzieło anonimowe. Ojczyzna jego nieznana jak i sam autor, a czas napisania również niepewny. Jestto dzieło wszystkich czasów i miejsc: książka *par excellence* chrześciańska. Włochy, Francya, Niemcy chcą być ojczyzną autora.

„*Da mihi nesciri!* — pisze w jednem miejscu autor. — Zrób bym był nieznany, o mój Boże! Niech imię Twoje będzie chwalone, nie moje".

Pragnieniom tym aż nadto stało się zadość. Mimo tylu umiejętnych poszukiwań imię tego, który napisał *De Imitatione Christi*, zdaje się, pozostanie na zawsze nieznane.

Tymczasem hiszpański filozof Rajmund z Serondy chce pojęcia religijne złączyć z obserwacyą natury i ludzkości.

W piętnastym i szesnastym wieku platonizm i arystotelizm silniej się ujawniają. Gemistus Plethon wzbudza na zachodzie podziw swą erudycyą i licznemi pismami, propagując kult dla Platona, zwłaszcza dziełem swem o różnicy między filozofią filozofa ateńskiego a nauczyciela Aleksandra Wielkiego. Jerzy z Trebizondy wykłada literaturę i filozofię grecką w różnych zakątkach Włoch, porywając swym entuzyazmem słuchaczy i zniewalając ich ku Arystotelesowi. Wespół ze Scholaryuszem broni z zapałem zasad Arystotelesowych, zwłaszcza przed natarciami Gemistusa, który ze swej strony entuzyazmuje się już bez granic. Kardynał Bessarion, jak Gemistus, wynosi założyciela Akademii, jakkolwiek już nie w tak nieumiarkowanej formie, czem przyczynia się nie mało do złagodzenia zaostrzonych antagonizmów filozoficznych.

Na zachodzie jednym z pierwszych, którzy zrażeni drobiazgowością i subtelnością dysputujących scholastyków odstępowali od ich metody, był prokursor Kopernika, wznawiający hipotezę pytagorejską, myśl o możliwości ruchu ziemi. Mikołaj Kuss przyłączywszy się do kierunku pytagorejskiego platonizmu, usiłuje połączyć metafizykę z matematyką. Uczony kardynał nie waha się, przyjąwszy za podstawę pojęcie jedności, nawet tajemnice wiary tłómaczyć formami matematycznemi, często niezrozumiałemi, i twierdzić, że zasady poznania ludzkiego zawarte są w pojęciach liczby i ich stosunkach, jakkolwiek prawda absolutna przechodzi wedle niego ludzkie pozna-

nie; stąd też i sławna obrona uczonej niewiadomości „*Apologia doctae ignorantiae*“.

Nie brakło też i mecenasów platonizmu pośród laików, którym rozpowszechnienie się swoje w wielkiej części zawdzięczał. Rodzina Medyceuszów zapisala się w tym względzie niezatartemi głoskami. Kozma za pośrednictwem Marsila Ficina, rozgłośnego tłumacza Platona, Plotina i Proclusa i autora nader ciekawego dzieła, mającego chrześcijanizm splatonizować „*Theologia Platonica, sive de immortalitate animarum*“ zakłada akademię, szkołę platońską we Florencyi. Entuzyazm florentczyków udziela się innym. Jan Pic, pan na Mirandoli, piszący *de Omni scibili*, synkretysta uniwersalny, pragnie zgromadzić wszystkich owoczesnych uczonych świata na dysputę w obronie swych tez. Dzięki tylko powadze Stolicy Apostolskiej śmieszny zamiar nie został urzeczywistniony.

Filozofia Arystotelesa, której panowaniem zachwiał platonizm, narażona na najgwałtowniejsze ataki z powodu reakcyi przeciw metodzie scholastycznej, znalazła licznych obrońców, zwłaszcza gdy oryginalne teksty dzieł jego były pod ręką. Aleksandryści trzymają się interpretacyi sławnego komentatora w starożytności, Aleksandra z Afrodyzy, są więcej metodyczni i bliżej Arystotelesa; Awerroiści idą za komentarzami filozofa arabskiego, stąd i ich arystotelizm przesiąknięty nowo-platonizmem.

Reakcya rozpoczęta przeciw metodzie scholastycznej z dnia na dzień wzrastała. Ramus, Taurellus, Faber, Lefèvre, Telesio, Patrizzi, Bruno, Campanella, to nazwiska, które w niej odgrywają pierwszorzędną rolę. Często jednak opozycya ta, jak n. p. u Ramusa, opiera się nie tyle na znajomości Arystotelesa, ile na wstręcie do czczych subtelności szkoły. Podobnie Grzegorz ze Sanoka dostrzega trafnie słabe strony filozofów współczesnych i wyśmiewa ich drobiazgowość i pedanteryę.

Mówiąc o średnich wiekach i utożsamiając ich filozofię z perypatetyczno-scholastyczną, bynajmniej się tem nie ignoruje istnienia innych systematów. Były i inne, ale arystotelesowy najwyższy, choćby nie najpowszechniejszy święcił tryumf.

Z wszystkich systematów starożytności szczególne, honorowe miejsce w odrodzeniu nauk zajmował platonizm i perypatetyzm. Trafiają się i hołdujący innym szkołom. Lipse z Brukseli wyróżnia się swemi pracami o filozofii stoickiej. Reuchlin wznawia

idee Pytagorasa i oddaje się studyom kabały, z którą zapoznaje Niemcy w książkach swych *De verbo mirifico* i *De arte cabalistica*. Korneliusz Agryppa, komentator Reuchlina, pisze traktat *De occulta philosophia*, dzieło, w którem magię uważa za dopełnienie filozofii. Paracelsusowi (Filip Bombast z Hohenheim) zdaje się, że odkrył tajemnicze *archaeum*, rzekomą zasadę harmonii między naturą ludzką a różnymi elementami.

Pośród odtwarzających dawne systematy pojawiają się od czasu do czasu pisarze więcej samodzielni. Telesio rozwija system, będący połączeniem teoryi emanacyi i atomów, o charakterze empirycznym i sensualistycznym; Patrizzi do pomysłów Telesia dodaje idee zapożyczone od neoplatończyków; Giordano Bruno rozwija pogląd panteistyczny, będący w gruncie rzeczy powtórzeniem panteizmu metafizyków eleackich i aleksandryjskich, w szczególności Plotina. Według Bruna zasadą najwyższą ma być byt jeden, obejmujący w sobie wszystkie istnienia; jest on ich podstawą, przyczyną twórczą, materyalną i formalną, *natura naturans*. Mając na względzie rozwój wszechbytu, świat jest urzeczywistnieniem się formy prymitywnej i wiecznej; on rozwija w swem łonie istnienia; jest to *universum* albo *natura naturata*. W wielkiej części rozgłos swój zawdzięcza mnich dominikański kolejom swego życia, swym licznym zmianom religii i swemu dziełu o »wyrzuceniu bestyi tryumfującej«, w którem występuje przeciw wszystkim wierzeniom [1]).

Szesnasty wiek posiada na przełomie filozofii średniowiecznej i nowożytnej dwóch jeszcze pisarzy, których zwyczajnie uważa się za sceptyków z powodu licznych śladów niepewności i wahania się, jakie znajdują się w ich pismach odnośnie do prawd najbardziej zasadniczych. Czy jednak zdanie to uważające ich za sceptyków jest słusznem — wątpliwa. Michał Montaigne w ostatnich latach życia usunąwszy się do swego zamku, pisze swe dzieło pełne spostrzeżeń głębokich i genialnych, pełne szczegółów dotyczących własnego usposobienia, dobrych i złych skłonności, a mówiąc o religii, moralności i polityce, pisze bez wszelkiego zastrzeżenia i powściągli-

[1]) Tragiczna śmierć Bruna, jest więcej niż wątpliwą. Niektórzy przypuszczają, iż jeżeli został spalony, to in effigie, ale nie w rzeczywistości. Bayle w swem *Dykcyonarzu* (art. Brunus Jord.) przytoczywszy dowody, dla których powątpiewa o spaleniu Bruna, zauważa: „Il n'y a pas loin de l'incertitude à la fausseté dans des faits de cette nature«.

wości. Ostatecznym rezultatem spostrzeżeń i myśli jest stwierdzenie słabości rozumu ludzkiego i niepewności ludzkiego poznania. Ale nie mniej nie przeczy on prawdzie. Zdaje mu się tylko, że pod każdym względem człowiek jeśli chce posiadać pewność, winien się odnosić do Objawienia. Maksymy jego i niestałość myśli powtórzył później Charron, choć je przedstawił więcej metodycznie.

* * *

Chcąc scharakteryzować scholastykę, czy u chrześcijan wschodnich, czy zachodnich, czy u arabów, czy żydów, czy mając na względzie ortodoksyę, czy i herezyę, trzeba się zgodzić na zdanie, iż jest ona systematycznem świata i życia pojęciem, na które się w różnej mierze złożyły religia i teologia, filozofia grecka i łacińska, czerpane ze wszystkich swych źródeł, w pierwszym rzędzie perypatetyzm i neoplatonizm, nakoniec dane naukowe starożytności, w pewnych chwilach dopełnieniami doniosłemi pomnażane.

Jeśliby się chciało to określenie z punktu widzenia treści uzupełnić określeniem formalnem, określeniem sposobu postępowania u scholastyków w celu stworzenia tej syntezy, dodać trzeba, że metoda scholastyczna, wytworzona pracą generacyi po sobie następujących filozofów, komentatorów i tłumaczów, odznacza się używaniem syllogizmu, jakkolwiek niekiedy widzieć można zastosowanie spostrzeżeń i doświadczenia, podobnie jako też prace przyczyniające się do postępu nauk pozytywnych. Scholastycy wysilają się, aby w jak największej ścisłości i surowości utrzymać zależność wniosku od przesłanek; w tym celu zbierają reguły najbardziej drobiazgowe i dokładne, które uzupełniają i formułują. Warto zauważyć, że klasyfikacya sofizmatów Arystotelesa i podział ich na sofizmata językowe i myślowe, οἱ παρὰ τὴν λέξιν, in dictione i οἱ ἔξω τῆς λέξεως, extra dictionem, posłużyły wszystkim późniejszym za podstawę. »Pisarze nowożytni nie dodali nic do tego wykazu Arystotelesa« oto wyznanie samego Aleksandra Bain'a[1]). Głoszono, że zasada przyjęta w klasyfikacyi Arystotelesa była nielogiczną i zalecano nowy układ sofizmatów. Na pogróżkach się skończyło — jak do dziś dnia

[1]) Logic deductive and inductive, I v. (w polskiem tłumaczeniu tom I. str. 310).

przynajmniej, i sumy ich nie zdołano bynajmniej zwiększyć. Uporządkowania spotykane w wielu podręcznikach są tylko peryfrazami podziału Arystotelesa, trochę zaciemnionemi, trochę pogmatwanemi. Poczem można spotkać emfatyczne zdanie (jak u Whately'ego), że rozbierać, czy premisy są uzasadnione, lub czy wynik zostaje w związku z rzeczą dowodzoną, nie jest zadaniem logiki.

Scholastycy, jak widzieliśmy, z różnych źródeł czerpali przesłanki: jużto z ksiąg świętych lub świeckich, już uciekając się do powagi filozofów, w czem naśladowali uczniów Pytagorasa, argumentujących na sposób αὐτὸς ἔφα, już zwracając się do zdań znamienitych prawników, poetów, historyków i mowców, apelując wreszcie do zdrowego rozsądku i do rozumu. Najsłabsza może ich strona, że uciekali się do allegoryi — co w innej formie widzi się i w najnowszej filozofii choć nie w takim stopniu naiwności, ale z większem zato niebezpieczeństwem dla prawdy — nadając tekstom świętym i świeckim różne znaczenia, czasem bardzo do siebie zbliżone, czasem zgoła odbiegające od sensu literalnego i nie mające z nim związku jak tylko przypadkowo.

Po dokonanym podziale kwestyi i zebraniu z jednej strony dowodów pro, a z drugiej contra, badają scholastycy te dowody, wyciągają wniosek i rozwiązują trudności, jakieby mogła przedstawiać przesłanka wielka, mała i wniosek, starając się przytem nie pozostawić nic nierozwiązanem.

Niema nikogo, ktoby dzisiaj chciał uważać za nienaruszone wszystkie teorye i doktryny naukowe, zapożyczone od Greków i Arabów, a rozwinięte w wiekach średnich. Postęp nauk ścisłych i doświadczalnych, który przy zastosowaniach praktycznych zrodził przemysł nowożytny i przemienił życie ekonomiczne jednostek i społeczeństw, niejedną z tych teoryi i doktryn zachwiał, niejedną obalił. Kwestyą jest, by zdać sobie dokładnie sprawę z wartości całości pojęć scholastycznych, z wartości elementów pochodzenia tak różnego, które tam zostały skombinowane i zmięszane. Nikt zapewne nie będzie dzisiaj utrzymywał, że cztery elementy są zasadą wszechrzeczy, ziemia, woda, powietrze i ogień, lub że ziemia jest środkiem świata; ale n. p. metafizyczne określenie przestrzeni i czasu u Spencera *relation of co-existence* i *relation of sequence* w zasadzie jest tylko powtórzeniem innemi słowy orzeczenia scholastyków *partes extra partes* i *partes post partes*. Nikt zapewne nie będzie dzisiaj po-

dzielał poglądów scholastycznych na świat mineralny, zwierzęcy i roślinny, na ludzi, ich rasy, ich społeczność w przeszłości i teraźniejszości; ale zdanie n. p. św. Tomasza, że dusza jest całą w całości organizmu i cała w każdej części jego *anima est tota in toto et tota in qualibet parte*[1]) równej jest wartości dziś, jak było wówczas, a dzisiaj może nawet wartość ta się zwiększyła

Nikt zapewne nie będzie się upierał, że zasób naszych wiadomości przyrodniczych się nie zwiększył, że wiadomości te się nie posunęły ku temu, co nieograniczenie wielkie, może nawet ku Temu, który nieskończenie wielki, i ku temu, co nieograniczenie małe, wśród których to granic Pascal umieścił człowieka pozostawionego własnym naturalnym siłom inwencyi, że nawet wiadomości te nie rozprzestrzeniły się w dziedzinę, gdzie zmysły nasze mogłyby teraz przypuszczać i przeczuwać, owszem stwierdzać niezmienne stosunki zjawisk i ich związek współistności i tożsamości; ale n. p. metafizyczne pojęcie piękna perypatetycznych scholastyków μέγεθος, ὁρισμένον, τάξις συμμετρία czy *integritas, concinnitas* i *claritas debiti coloris*, po licznych zawrotach w estetyce, po licznych efemerycznych określeniach jak Kanta »*was ohne Begriffe allgemein gefällt*« »*was gefällt ohne Vorstellung eines Zweckes*« przejawia się ciągle i przejawia współcześnie, jakkolwiek dla dyskrecyi w pewne peryfrazeologiczne szaty przestrajane. Tak samo ma się rzecz z pojmowaniem nauki jako *cognitio rei per eius causam*, byle tego wyrazu »causa« nie pojmowano tak, jak go pojmuje zaczynający uczyć się łaciny, ale jak go pojmowali scholastycy.

Jeżeli część materyału naukowego, który wchodził w skład budowy scholastycznej, okazuje się bez wartości, to ten materyał był i wówczas nie fundamentem, ale przybudówkami, często niepotrzebnym balastem. Najważniejsza część teoryi, zwłaszcza tych, które są najdonioślejsze dla ludzkości, jak i tych, które naturą swą metafizyczną przechodząc kompetencye nauk zmysłowych i doświadczenia zmysłowego, nie mogą być od nich zależne, została nienaruszona. Stąd też po długim zastoju rozpoczęto znowu pracować nad restauracyą scholastyki, zwłaszcza od r. 1876, kiedy Leon XIII. wydał w tym przedmiocie encyklikę *Aeterni Patris*. Św. Tomasz napisał teologię aprobowaną przez władzę kościelną i wzbogacił ją dopełnieniami

[1]) Summa contra Gentiles, lib. II. cap. LXXII.

pochodzącemi pośrednio lub bezpośrednio od Arystotelesa, Platona, Stoików, nowoplatoników, Awerroesa i Arabów, Maimonidesa i żydów, którzyby łącznie, należąc do różnych wyznań — helleńskiego, muzułmańskiego, żydowskiego lub do sekt herezyarskich, zdawali się być w sprzeczności z katolicyzmem tak bezwzględnym w swej nauce. Okazało się, że tak nie jest; była to jedna ze wskazówek jedności prawdy i powszechności katolicyzmu. Podobnie żadna nauka pozytywna nie może z nim być w konflikcie, jak zauważył Ampère, a jeśli taki konflikt jest, to albo zajmujący się nauką, albo zajmujący się teologią się myli. Cokolwiekby bowiem nauki odkryły, obojętną to rzeczą musi być dla wiary, a w części i filozofii. »Nauka bada — mówi M. Morawski [1]) — jak z mgławic wyrabiają się słońca i planety; — skąd zaś jest materya, czy ma byt od siebie, czy udzielony, o tem nauka ani wie, ani pyta: a to jest właśnie pole afirmacyi wiary i może być także przedmiotem dochodzeń filozofii. Nauka konstatuje rezultat, do jakiego ewolucya mgławicy doprowadza; — ale czy ten rezultat był z góry przejrzany i zamierzony, to nauki nie obchodzi; obchodzi zaś filozofię i należy do religii. Nauka bada, pod jakimi warunkami w organiźmie jawi się świadomość; śledzi odmiany tej świadomości aż do punktu zwanego śmiercią, w którym się ona usuwa z pola obserwacyi; — ale czy rdzennym podmiotem tej świadomości jest duch, czy materya — czy po śmierci duch ten przechodzi w inną egzystencyę — to są kwestye, o których nauka nie ma nic do powiedzenia; a o nich właśnie orzeka religia i nimi też na swój sposób zajmuje się filozofia. Prawda, że wielu uczonych, zwłaszcza drugo i trzecio-rzędnych, pozwala sobie urabiać pewną metafizykę, przenosząc metodę i środki nauk przyrodniczych, do których przywykli, aż poza pole tych nauk, na teren zagadnień metafizycznych. Rozstrzygają oni te zagadnienia, twierdząco lub przecząco, w imieniu nauki na mocy pojęć i pewników empirycznych — nie spostrzegając, że już wyszli poza sferę nauki doświadczalnej i że pewniki, na które się powołują, żadnego znaczenia nie mają w tej obcej im dziedzinie. W ten sposób konstruują sobie pewien pogląd na wszystkość: orzekają n. p. że ta wszystkość jest z jednego pierwiastku, że wyrobiła się pod wpływem jednych praw, w laboratoryach obserwowanych; że nie ma ani początków,

[1]) M. Morawski, Wieczory nad Lemanem.

ani celów, ani nic poza sobą i t. d. i t. d. I ten pogląd, który, jak każdy widzi, jest metafizyką — złą metafizyką zapewne, ale metafizyką — nazywają naukowym. W rzeczy samej ten pogląd nic nie ma z nauki okrom formy. Wywody, które się nań składają, są formalnie naukowe, ale nie do naukowego przedmiotu stosowane. Byłyby doskonałe w materyi empirycznej, z której są wzięte; ale przeniesione na pole metafizyki nie mają sensu. Zdanie, że »bez mózgu nie można myśleć«, jest bardzo prawdziwe i uzasadnione w naszej sferze doświadczalnej; to samo zaś zdanie, rozumiane o bezwzględnej niemożliwości, aby jakakolwiek istota bez mózgu myślała, jest aż śmieszne swoją śmiałością i bezzasadnością«.

Pomysł więc restauracyi scholastyki i uzupełnienia jej później nabytemi danemi naukowemi opiera się na pewniku jedności prawdy i niemożliwości konfliktu nauki z filozofią. Scholastyka sprowadzona do tomizmu i wzbogacona wszystkiemi naukami pozytywnemi z czasów nowożytnych, może mieć wartość identyczną z tą, jaką miała w XIII. wieku. Rozumie się, może mieć taką wartość tylko dla katolików, lub wyraziwszy się więcej dokładnie, dla tych wszystkich, którzyby *a priori* niczego nie wykluczali i tem samem w filozofii *a priori* niczego nie wiedzieli. Dla racyonalistów nie może ona przedstawiać takiej wartości, bo kwestye religijne stawia wyżej od naukowych, ekonomicznych i społecznych i przy pomocy rozumu konstruuje podstawy do przyjęcia prawd sam rozum przechodzących. Oba względy są niedopuszczalne u racyonalisty.

Zwracanie się wyłącznie prawie do idei greckich i rzymskich z pomijaniem scholastyki przypuszcza jakby pewien monopol grecko-łaciński na idee. Scholastycy wielcy jednakże, jak Jan Scot, Gerbert, święty Anzelm, Albert Wielki, święty Tomasz, Roger Bacon, Duns Scot, Wilhelm Occam i inni nie tylko idee starożytności podjęli, rozwinęli i własnymi argumentami wzmocnili, ale rzucili nowe, oryginalne myśli, punkty widzenia wskazali, którymi dzisiejsza społeczność żyje, pomnożyli sumę wiadomości logicznych, psychologicznych, metafizycznych, matematycznych, mistycznych, moralnych, politycznych, estetycznych, pedagogicznych, przyczynili się do postępu medycyny, chemii, prawa, nauk biologicznych. Filozofia scholastyczna w wielkiej części jest klasyfikacyą rzeczy. Wszelka ludzka wiedza teoretyczna, filozoficzna zwłaszcza, tyle prawie warta, ile dobra klasyfikacya. Co dotyczy formy rozumowania, każdy łatwo oceni, ile

ma wartości tak surowe i rygorystyczne dbanie o związek wniosku z przesłankami, posługiwanie się regułami sprowadzonemi do łatwych do zapamiętania formuł, któreby chroniły od błędu posługującego się nimi z inteligencyą. Co dotyczy materyi, zapewne, że premisy brane z Pisma muszą być w filozofii uważane za *petitio principii*. Premisy scholastyków tak zwane »ze zdrowego rozsądku« są niekiedy mało zadowalające, owszem małoznaczne dla umysłu rozważnego; te, które zdają się wypływać z rozumu, nie zawsze są racyonalne; te, które są zapożyczone od filozofów, przypuszczają ich nieomylność, gdy często podstawy ich systematów są mało pewne, wątpliwe lub błędne; premisy wzięte od poetów muszą być rzeczami błahemi dla każdego, który ich nie uważa za natchnionych; te, które powstały z objaśnień, w niektórych wypadkach okazują się fantastyczne, zdolne raczej — jak słusznie niektórzy zauważyli — wzbudzić śmiech, pogardę lub oburzenie niż przekonanie. Filozofia na polu, na którem nie może się już oryentować, winna powiedzieć: nie wiem.

Jeżeli *niektórzy* scholastycy przy argumentowaniu gromadzili premisy śmieszne, wątpliwe lub fałszywe, popisywali się formułami mnemotechnicznemi i studyum rzeczy zastępowali nauką reguł, jeżeli niektórzy nadużywali allegorycznego tłumaczenia, wydobywając z tekstów to, co chcieli, jeśli stawiali sobie kwestye urojone i o nich dysputowali, jeśli niektórzy liczbę argumentów powiększali lub zmniejszali mając na względzie jedynie symetryczność, jeśli w niektórych nie było nauki i dowodów, ale dyalektyka tylko czcza i sofistyczna: to łatwo zrozumieć, dlaczego metoda scholastyczna poszła w pogardę u ludzi jak Ramus, Rabelais, Montaigne, Bacon, Gassendi, Descartes, Grzegorz z Sanoka, Molière.

Mając to tylko na względzie i uogólniając, możnaby powiedzieć, że scholastyka nie ma wartości. Nie można atoli ignorować pewnych scholastyków najznamienitszych, którzy umieli zachować miarę, umieli dobierać premisy o niezaprzeczonej pewności, a przynajmniej w ścisłem tego słowa znaczeniu bardzo prawdopodobne, którzy nie wymagali od reguł i formuł więcej, niż one słusznie dać mogą, którzy dobrze zagadnienia przedkładali i dzielili, którzy oceniali dowody według ich rzeczywistej wartości, których poszukiwania były bezstronne w celu zdobycia dokładnej znajomości badanego przedmiotu.

Filozofia scholastyczna winna zapewne uważać za punkt wyjścia świat zjawisk. Równocześnie jednak widoczną jest rzeczą, gdy zakłada sobie powszechność filozoficzną, nie może na pewnej tylko części zjawisk się ograniczyć, jak n. p. nauki fizyczne i naturalne czynią, a innych nie uwzględniać; musi się z wszelkiemi zjawiskami, jakiekolwiekby były rachować, czyby one stały czy nie stały ponad sferą zjawisk, któremi zajmują się te nauki. Podobnie nie może się zatrzymać na samem grupowaniu zjawisk — choć to zapewne bardzo ważna — ale musi je z takiego punktu widzenia badać i objaśniać, by mogła je czy to w grupach, czy w całości wytłumaczyć, o ile można, w ostatecznej przyczynie.

Śmieszną jest robić filozofii scholastycznej zarzut, że była ona filozofią wieków pełnych dziś dla nas mniej dostępnych sprzeczności, że same charaktery filozofów i natury geniuszów były bardzo interesujące, bo zawierające w sobie trudne do skombinowania elementa, że widzimy tam jakieś rozlanie się wśród nich natury sokratesowej: umysłu zimnego, czasem pedantycznego, a zarazem serca i fantazyi gorącej, że święty Anzelm, będąc mistykiem i metafizykiem subtelnym, był zarazem doskonałym administratorem i obrońcą Anglii przeciw królowi, że dyalektyk tak surowy i zimny jak święty Tomasz był zarazem gorącym wyznawcą katolicyzmu, ba nawet był poetą, że filozofowie w swych pomysłach tak śmieli, byli zarazem jako chrześcijanie bardzo ulegli, że uczeni, którzy wysoko cenili naukę, jeszcze wyżej stawiali filozofię i teologię, że byli ludzie, którzy zbawienie uważali za główne zadanie, a nieraz z szczególną szorstkością uganiali się za honorami, bogactwami i władzą. Możnaby bardzo zakwestyonować, czy wszystkie takie »sprzeczności« są naprawdę sprzecznościami. Może to być *argumentum ad hominem* względem niektórych na niekorzyść scholastyki, ale dla innych może to być takim samym argumentem na jej korzyść, przynajmniej mając na uwadze pewne z owych »sprzeczności«. W każdym razie robienie podobnych zarzutów filozofii scholastycznej równa się zarzutowi, że filozofiia średniowieczna była średniowieczną.

Podobnie zarzut niewykończenia pomysłów i drobiazgowości musi się odnieść do całych wieków średnich. Zdawałoby się, jakby jakie fatum ciążyło na nich, bo prawie wszystkie większe przedsięwzięcia, które sobie zakładały, nie zostały wykończone, prawie żadna z wielkich idei, które na łonie swem piastowały, nie została

współcześnie trwale i powszechnie wcielona w życie społeczne. Nie tylko dzieła filozoficzne i największe z nich *Summa* nie wykończone, nie tylko augustyańska idea chrześcijańskiego państwa, po efemerycznem i nie zupełnie doskonałem wcieleniu się za Karola Wielkiego, zgasła i czeka odrodzenia w odległej do dziś rzeczy pospolitej chrześcijańskiej. Równie wojny krzyżowe nie zakończone, tumy gotyckie nie ukończone; zrodzone w duszy świętego Franciszka pojęcie socyalnej kwestyi, rzucone na grunt feudalny, dopiero później ma wydać owoce. Miłość natury i piękna poczęta w sercu ascety z Assyżu, brzemienna w skutki na polu filozofii i sztuki, nie osiąga współcześnie całkowitego owocu; spojrzenie dzisiejszych zapaśników sztuki zwraca się jeszcze w owe czasy. Uznanie przez św. Franciszka godności człowieka i rozbudzenie indywidualizmu długo potem dopiero plon będzie wydawać obfity. Ale któż rolnikowi zarzut będzie czynił, że umarł, nim wszystko obsiał, a co zasiał, dopiero w lecie dojrzewa?

Niektóre z tych dzieł i idei dopiero w nowszych czasach stan pełnego bytu osiągły; inne należą jeszcze do przyszłości. To, co wieki średnie poczęły, my kończymy i przyszłość kończyć będzie; tem, co zrodziły, w większej części żyjemy. Wojny krzyżowe przekształciły się w kwestyę wschodnią i w polityczne dążności Francyi i Anglii na północy Afryki. Miejsce wyprawy i śmierci Ludwika IX. świętego stało się wytyczną dla działań Francyi, Anglicy nie zapomnieli o walkach Ryszarda Lwie Serce. Tumy gotyckie kończy wiek XIX; Summę kompletuje dzisiaj neo-scholastyka. Społeczeństwo siłą faktu coraz więcej się zbliża do idei augustyańskiego państwa, jednej najwyższej władzy duchownej i jednej świeckiej. A jeśli dziś jeszcze w tak dalekiej, dla niektórych nie do przebycia odległej perspektywie ono się znajduje, nie dziwna, że nie mogło urzeczywistnić się w przeszłości. Wszyscy czują, że miłosierdzie św. Franciszka winno być społecznie i państwowo zorganizowane. Assyżski miłośnik natury dziś jest natchnieniem serc i talentów; rzucone przez niego ziarno indywidualizmu coraz bujniejszy daje owoc.

Drobiazgowość równie nam się przedstawia powszechną cechą owych czasów. Rycerz średniowieczny nawet na wojnie, przy pojedynku przestrzega niezliczonych form winnej etykiety. W świątyniach gotyckich niema końca wieżyczkom, złamanym łukom, trzcinom wspierającym sklepienie. Literatura czy poetyczna czy historyczna

z niesłychaną drobiazgowością odtwarza miejsca, osoby, ubrania i t. d. Filozofowie szczegółowo się zastanawiają nad niezdecydowaniem się osła Buridana, nad uniwersaliami istniejącemi *a parte rei, vel independenter a mente*, nad *principium individuationis*, i każde prawie zagadnienie z wielką drobiazgowością roztrząsają.

Jeżeli jednak zastanawiano się przesadnie nad szczegółami, to z drugiej strony — zapominać nie można — podporządkowywano je całości, nad którą zawsze jeszcze unosił się trzeźwy, surowy rozum, choć zbyt tolerujący szkodliwe zresztą niekiedy zachcianki skrupulatnej fantazyi. Któryż scholastyk poważyłby się niezdecydowanie osła podnieść do zasady wszechbytu? Niedawno starano się w rozgłośnych i modnych systematach podnieść do niej »wolę« lub »nieświadome«, coś, co scholastyk nazwałby niczem innem jak brakiem aktu lub zdolności do niego w ogóle. Nikt nie może nietylko swej duszy całej, ale ani rozumu włożyć w taką filozofię.

Scholastyk w filozofię swą kładł rozum cały, serce całe, wszystkie potrzeby i aspiracye swego ducha, całe człowieczeństwo, szczęście doczesne i wieczne. Filozofię uprawiał on jako naukę mającą uszczęśliwić ludzkość, wybawić ją od śmierci, od niewiadomości, leczyć z namiętności. Ktokolwiek chce zbawienie swe oglądać, niech patrzy w oczy tej Pani, która jest... Córką ukochaną... (Króla Niebieskiego) — pisze Dante Alighieri w *Convito*. Zdanie to tak gorące i pełne zapału, że nie można nie widzieć zarazem piersi okrytej znamieniem tercyarstwa św. Franciszka, pełnej szczerych wyrywań się duszy ku szczęściu.

Podobnie jednak jak autor Boskiej Komedyi pojmowały filozofię w wielkiej części średnie wieki, z jakąś tkliwą, dziecinną naiwnością, zarazem z nieograniczoną wiarą i szczerością. Rzadsze były refleksye nad kobiecemi słabościami tej »Królowej Nauk«, nad jej próżnością, nad jej zwyczajną uległością, gdy się nawet w brudne dostanie ręce, nad jej niestałością, nad dążnościami z drugiej strony zgubnemi i skutkami szkodliwemi uwiedzionej filozofii.

Niemniej refleksye takie były, a niektórych i największych scholastyków całe życie niczemu innemu nie było poświęcone jak obronie tej »Królowej« przeciw nierządowi i uwiedzeniu, przemianie jej charakteru, zrobieniu ze słodkiej białogłowy — niezwyciężonej, surowej Pallas Atene. Tak jednak pierwsi jak drudzy tą samą byli ożywieni wiarą i nadzieją, podobne mieli pragnienia, te same naj-

wyższe ideały, tylko u pierwszych przeważało uczucie nad rozumem, u drugich — jak u świętego Tomasza — wielkość i siła rozumu równoważyła gorącość i zapał uczuć.

By zrozumieć w całości ducha, jaki ożywiał owoczesną filozofię i wartość poruszanych przez nią problematów, trzeba samemu takiego ducha posiadać, a przynajmniej być zdolnym odczuć najpowszechniejsze potrzeby duszy ludzkiej w ten sposób, by im nie tylko nie zaprzeczać, ale ich doniosłość, choćby z osobistego stanowiska uważaną za subjektywną, należycie ocenić. Znakomite słowa Klaczki [1]) o warunkach odczucia poezyi Dantego odnieść się dadzą do filozofii średniowiecznej. Ona również nabiera dla nas niewysłowionego uroku zazwyczaj dopiero »przy świetle księżyca w duchu«, w pewnych chwilach zmierzchu, w chwilach osamotnienia, zwątpienia, próby, kiedy nadzieje uzyskania od życia wszystkiego zawiodły, w pewnych cichych do skupienia sposobiących szarych godzinach naszego moralnego życia, w chwilach zrozumienia i odczucia bolesnej jego strony. Wtedy ona równie jak biblijna oblubienica przenosi nas na rozkoszne a wiekuiste wybrzeża, do których dochodzą dźwięki edeńskich pieśni i wonie edeńskich kwiatów. Prowadzi i odchyla rąbek zasłony nieskończonego szczęścia. Nie jestto zbiór spekulacyi może wspaniałych, ale jałowych, któreby tylko umysł zająć mogły, zabawić fantazyę, a w sercu zostawić pustkę niczem nie zapełnioną. Wiele systematów filozoficznych nie dba o niczem nie dające się zaspokoić pragnienia duszy, o wołanie serca o nieskończone szczęście; kto nie ma tych pragnień, temu one wystarczą. Ale czyj duch i inteligencya nie może się zgodzić na bankructwo życia, czyje serce nie może zadowolić się banalnością jego i stosunków na ziemi, czyje pragnie nieskończonego Ideału i czułoby się bez Niego nieszczęśliwe, ten zwraca się ku problematom scholastycyzmu chrześcijańskiego i ku scholastycznej ocenie wartości mniejszego lub większego dobra. W tem jest najwyższa racya neo-scholastyki z punktu widzenia praktycznego, tak jak z punktu widzenia teoretycznego jest nią materyał filozoficzny u scholastycznych filozofów nagromadzony i ich metoda. Do tego przedmiotu postaram się kiedyindziej powrócić.

---

[1]) J. Klaczko, Causeries Florentines.

Karol Bobrzyński.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I.

Skład grona nauczycielskiego przy końcu roku szkolnego 1904/5.

A) Do nauki przedmiotów obowiązkowych.

1. Kranz Ignacy, c. k. dyrektor.
2. Bobrzyński Karol, prof., uczył języka niemieckiego w kl. Va+b, VII i VIII; tygodniowo godzin 16.
3. Cachel Wojciech, prof., gospodarz kl. Vb, uczył języka łacińskiego w kl. Vb i jęz. greckiego w kl. Va+b; tygodniowo godzin 16.
4. Czuczyński Aleksander, dr. fil., prof., zawiadowca zbiorów dla nauki geografii i historyi, uczył geografii i historyi w kl. IIb, IVa+b, VII i VIII; tygodniowo godzin 18.
5. Jakóbiec Jan, dr. fil., nauczyciel, gospodarz kl. IVa, zawiadowca biblioteki uczniów (dział niem.), uczył języka niemieckiego w kl. IIIb, IVa+b i VI; tygodniowo godzin 16.
6. Korcyl Ignacy, prof., gospodarz kl. VI., uczył języka łacińskiego w kl. Va i VI i języka greckiego w kl. VI; tygodniowo godzin 17.
7. Ostrowski Dezydery, prof., pomocnik kancelaryjny dyrektora, zawiadowca gabinetu archeologicznego, gospodarz kl. VIII, uczył języka łacińskiego i greckiego w kl. IVa i VIII; tygodniowo godzin 20.
8. Reiter Maryan, dr. fil., profesor, członek Komisyi literackiej Akademii Umiej. w Krakowie, zawiadowca biblioteki nauczy-

cieli i uczniów (dział polski), uczył języka polskiego w kl. IVa, Vb, VI, VII i VIII; tygodniowo godzin 15.

9. Strojek Jan, prof. w VIII. randze, gospodarz kl. VII, uczył języka łacińskiego w kl. IIIa i VII i języka greckiego w kl. VII; tygodniowo godzin 15.
10. Stupnicki Teofil, prof., zawiadowca gabinetu historyi naturalnej, gospodarz kl. IIa, uczył matematyki w kl. IIa+b, i historyi naturalnej w kl. Ia+b, IIa+b, IIIa+b i Vb; tygodniowo godzin 20.
11. Ks. Tomasik Józef, prof. w VIII. randze i katecheta, z powodu choroby przez cały rok na urlopie.
12. Ks. Fitak Franciszek, pomocniczy katecheta, exhortator dla kl. I—III., uczył religii w kl. Ib, IIb i IVb; tygodniowo godzin 6.
13. Flis Eugeniusz, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Va, uczył języka polskiego w kl. Ia, IIa i IIIb, matematyki w kl. Va+b i historyi naturalnej w kl. Va; tygodniowo godzin 19.
14. Gyurcsák Jan, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIIb, uczył języka łacińskiego w kl. IIb i IIIb i jęz. greckiego w kl. IIIb; tygodniowo godzin 19.
15. Kannenberg Stanisław, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Ia, uczył języka łacińskiego w kl. Ia, jęz. polskiego w kl. IIb, geogr. i historyi w kl. Ib i IIIb; tygodniowo godzin 17.
16. Kłodziński Adam, zastępca nauczyciela, uczył geogr. i historyi w kl. Ia, IIa, IIIa, Va+b i VI; tygodniowo godzin 20.
17. Kowalczyk Józef, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IVb, uczył języka łacińskiego w kl. IIa i IVb i jęz. greckiego w kl. IVb; tygodniowo godzin 18.
18. Mikołajewski Kazimierz, zastępca nauczyciela, uczył matematyki w kl. Ia+b, IIIa+b i IVa+b i historyi naturalnej w kl. VI; tygodniowo godzin 20.
19. Pęczek Jan, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIIa, uczył języka łacińskiego w kl. Ib, jęz. greckiego w kl. IIIa i jęz. polskiego w kl. Ib i IIIa; tygodniowo godzin 19.
20. Ks. Sadowski Jan, zastępca nauczyciela, exhortator dla kl. IV—VIII, uczył religii w kl. Ia, IIa, IIIa+b, IVa, Va+b, VI, VII i VIII; tygodniowo godzin 20.

21. Studentowicz Leopold, zastępca nauczyciela, zawiadowca gabinetu fizycznego, uczył matematyki w kl. VI, VII i VIII i fizyki w kl. IVa—b, VII i VIII; tygodniowo godzin 20.
22. Suchoński Antoni, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Ib, uczył języka niemieckiego w kl. Ia—b i IIIa; tygodniowo godzin 16.
23. Syruczek Witold, zastępca nauczyciela, z powodu choroby przez drugie półrocze na urlopie.
24. Wilusz Adam, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIb; uczył języka polskiego w kl. IVb i Va, jęz. niemieckiego w kl. IIa i IIb, logiki w kl. VII i psychologii w kl. VIII; tygodniowo godzin 20.

B) Do nauki religii mojżeszowej.

1. Spitzer Salomon, kierownik szkoły ludowej im. Kazimierza W. w Krakowie, uczył religii mojżeszowej w kl. I—VIII; tygodniowo godzin 8.

C) Do nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Bobrzyński Karol, j. w., uczył języka francuskiego w 2 oddziałach; tygodniowo godzin 4.
2. Czuczyński Aleksander, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w I. półroczu w kl. IVa—b, VII i VIII tygodniowo godzin 4, a w II. półroczu w kl. IVa—b i VII tygodniowo godzin 3.
3. Kannenberg Stanisław, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w kl. IIIb; tygodniowo godzinę 1.
4. Kłodziński Adam, j. w., uczył historyi kraju rodzinnego w I. półroczu w kl. IIIb, tygodniowo godzinę 1, a w II. półroczu w kl. IIIb i IV, tygodniowo godzin 2.
5. Krzanowski Walery, nauczyciel szkoły wydziałowej im. św. Jana Kantego w Krakowie, uczył rysunków w 3 oddziałach; tygodniowo godzin 6.
6. Ostrowski Dezydery, j. w., uczył kaligrafii w 2 oddziałach; tygodniowo godzin 2.
7. Rymar Leon, nauczyciel nadetatowy, uczył stenografii w 2 oddziałach; tygodniowo godzin 4.

8. Wilusz Adam, j. w., uczył śpiewu w 2 oddziałach; tygodniowo godzin 4.
9. W Towarzystwie gimnastycznem »Sokół« w Podgórzu pobierała młodzież gimnazyalna naukę gimnastyki w 3 oddziałach; tygodniowo godzin 6.

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szkolnego 1904/5.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 21. lipca 1904 l. 18.666 zezwolił na zmniejszenie liczby godzin do połowy zastępcom nauczycieli Eugeniuszowi Flisowi i Stanisławowi Kannenbergowi na przeciąg pierwszego półrocza r. szk. 1904/5 (c. k. Rada szkolna kraj. z dnia 12. sierpnia 1904 l. 27.732).

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 26 lipca 1904 l. 25.865 udzielił urlopu z powodu choroby na pierwsze półrocze r. szk. 1904/5 zastępcy nauczyciela Franciszkowi Jachimczakowi (c. k. Rada szkolna kraj. z dnia 23. sierpnia 1904 l. 30.497).

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 31. sierpnia 1904 l. 27.394 zamianował zastępcę nauczyciela w tutejszym zakładzie Wojciecha Krajewskiego rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu (c. k. Rada szkolna kraj. z dnia 1. września 1904 l. 32.808).

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 9. sierpnia 1904 l. 25.864 (c. k. Rada szkolna kraj. z dnia 23 sierpnia 1904 l. 30.500) udzielił ks. katechecie prof. Józefowi Tomasikowi urlopu z powodu choroby na przeciąg I. półrocza a reskryptem z dnia 17. lutego 1905 l. 5158 (c. k. Rada szkolna kraj. z dnia 29 marca 1905 l. 9.266) na przeciąg II. półrocza r. szk. 1904/5.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 17. lipca 1904 l. 24.911 przeniósł prof. Dra Michała Kozłowskiego na własną prośbę w czasowy stan spoczynku z końcem sierpnia 1904 (c. k. Rada szkolna kraj. z dnia 15. sierpnia 1904 l. 26.544).

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 5. lipca 1904 l. 23.036 zamianowała tutejszego prof. Dezyderego Ostrowskiego po-

mocnikiem kancelaryjnym na przeciąg lat szkolnych 1904/5 i 1905/6.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 8 lipca 1904 l. 11.247, l. 16.090 i l. 20.529 zamianowała kandydatów stanu nauczycielskiego: Adama Kłodzińskiego, Adama Wilusza i Józefa Kowalczyka zastępcami nauczycieli w tutejszym zakładzie.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 8. lipca 1904 l. 20.826 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Władysława Michalskiego zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie, a rozp. z dnia 4. września 1904 l. 33.724 przeniosła go w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 8 lipca 1904 l. 16.448 przeniosła zastępców nauczycieli tutejszego zakładu: Adama Zassowskiego i Jana Kmietowicza w tym samym charakterze pierwszego do c. k. gimnazyum w Dębicy, drugiego do c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z d. 2. czerwca 1904 l. 16.011 nadał profesorowi c. k. gimnazyum w Wadowicach Wojciechowi Cachlowi i rzeczywistemu nauczycielowi c. k. gimn. w Jarosławiu Drowi Janowi Jakóbcowi posady nauczycieli w tutejszym zakładzie, a zamianował zastępcę nauczyciela w tutejszym zakładzie Jana Pęcaka rzeczywistym nauczycielem w c. k. II. gimn. w Rzeszowie (c. k. Rada szk. kraj. z dnia 8. sierpnia 1904 l. 22.468).

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia. 28. czerwca 1904 l. 12.531 przyznał profesorowi ks. Józefowi Tomasikowi VIII rangę służbową (c. k. Rada szk. kraj. z dnia 19. sierpnia 1904 l. 23.859).

C. K. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 5 września 1904 l. 22.742 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Jana Pęczka zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 2. września 1904 zamianować najmiłościwiej profesora tutejszego gimnazyum Dra Kazimierza Krotoskiego rzeczywistym dyrektorem c. k. gimnazyum w Nowym Targu. (Reskrypt J. E. Pana Ministra W. i O. z dnia 6. września 1904 l. 31.601; rozporządzenie Prezydyum c. k. Rady szk. kraj. z dnia 10. września 1904 l. 305).

C. K. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 11. września 1904 l. 34.286 zamianowała kandydata stanu nauczycielskiego Antoniego Suchońskiego zastępcą nauczyciela w tutejszem gimnazyum.

C. K. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 7. października 1904 l. 38.925 zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim rzeczywistego nauczyciela Maryana Reitera i nadała mu tytuł c. k. profesora.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 24. września 1904 l. 36.673 zamianowała pomocniczego katechetę tutejszego zakładu ks. Jana Sadowskiego zastępcą katechety, wikaryusza parafialnego w Podgórzu ks. Franciszka Fitaka pomocniczym katechetą w tutejszym zakładzie.

Najwyższem postanowieniem z dnia 3. grudnia 1904 raczył Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość zamianować najmiłościwiej dyrektora tutejszego zakładu Stanisława Bednarskiego dyrektorem c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, a profesora w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie Ignacego Kranza dyrektorem tutejszego zakładu. (Reskrypt J. E. Pana Ministra W. i O. z dnia 13. grudnia 1904 l. 42.344; rozp. c. k. Rady szk. kraj. z dnia 28. grudnia 1904 l. 49.708).

Dnia 30. stycznia 1905 objął nowomianowany dyrektor Ignacy Kranz kierownictwo zakładu z rąk ustępującego dyrektora Stanisława Bednarskiego.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 7. stycznia 1905 l. 50.537 przyznała prof. Teofilowi Stupnickiemu pierwszy dodatek pięcioletni.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 3. lutego 1905 l. 3.862 przeniosła zastępcę nauczyciela tutejszego zakładu Franciszka Jachimczaka w tym samym charakterze do c. k. gimnazyum w Bochni.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 24 grudnia 1904 l. 49.168 poruczyła naukę śpiewu w tutejszym zakładzie zastępcy nauczyciela Adamowi Wiluszowi.

J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 18 kwietnia 1905 l. 13.148 (c. k. Rada szk. kraj. z dnia 8. maja 1905 l. 16.797) udzielił zastępcy nauczyciela Witołdowi Syruczkowi urlopu z powodu choroby na przeciąg II. półrocza r. szk. 1904/5.

II.

PLAN NAUKI.

Przedmioty obowiązkowe.

KLASA I.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Zasady wiary i obyczajów.

Język łaciński, 8 godzin tygodniowo. Nauka o formach prawidłowych, połączona z ćwiczeniami w tłómaczeniu z języka łacińskiego na polskie i odwrotnie. Przygodna nauka o najważniejszych zasadach składni i stylistyki elementarnej. Uczenie się na pamięć krótkich zdań i dłuższych ustępów treści jednolitej. Ćwiczenia w ustnem używaniu języka łacińskiego. Od listopada co tydzień jedno zadanie szkolne.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. a) Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu pojedynczem i składni zgody. Najważniejsze zdania poboczne i znaki pisarskie. Elementarna nauka odmiany imienia i czasownika. b) Czytanie wzorów według wypisów, połączone z objaśnieniami rzeczowemi i językowemi. Zdawanie sprawy z ustępów przeczytanych i objaśnionych. c) Wypracowania piśmienne: cztery na miesiąc. W. I. półroczu dyktaty, systematycznie w ustępach ciągłej treści ułożone a obejmujące ważne zasady i prawidła pisowni; w II. półr. naprzemian ćwiczenia ortograficzne i wypracowania stylistyczne, zrazu tylko szkolne, pod koniec roku także domowe.

Język niemiecki, 6 godzin tygodniowo. Czytanie i uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie pytań szczegó-

łowych i ogólniejszych; retrowersya i rozmówki na tle ustępów gruntownie przerobionych. Znajomość odmian regularnych i głównych zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. — Co tydzień zadanie szkolne. Tematy: Dyktaty, ćwiczenia ortograficzne na podstawie ustępów świeżo przerobionych, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, zamiana mowy wiązanej na niewiązaną.

Geografia, 3 godziny tygodniowo. Znajomość zasadniczych pojęć geograficznych na podstawie poglądu. Stanowisko dzienne słońca w rozmaitych porach roku ze względu na budynek szkolny i dom: oryentowanie się w okolicy, na mapie i globie. Opisy i objaśnienie stosunków oświetlenia i ciepłoty w kraju rodzinnym w ciągu roku, o ile one zawisły od długości dnia i wysokości słońca. Główne formy lądu i wody według ich rozmieszczenia na ziemi; położenie najznaczniejszych państw i miast. Ustawiczne ćwiczenia w czytaniu map. Próby w rysowaniu najprostszych przedmiotów geograficznych.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Arytmetyka: :Układ liczb dziesiątkowych. Liczby rzymskie, cztery działania główne liczbami całemi i dziesiętnemi, mianowanemi i niemianowanemi. Podzielność liczb, rozkład na czynniki pierwsze. Łatwiejsze zadania z ułamków zwyczajnych. Wspólna miara i wielokrotność. Metryczny układ miar i wag. — Geometrya (II. półr.): Pojęcia ilości przestrzennych. Linia prosta, koło, kąt, linie równoległe. Niektóre własności trójkąta. — Ćwiczenia domowe. W każdym okresie konferencyjnym jedno zadanie szkolne.

Historya naturalna, 2 godziny tygodniowo. Ssaki, ptaki, gady, płazy i ryby przez 6, a botanika przez 4 miesiące.

KLASA II.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Historya Starego Zakonu.

Język łaciński, 8 godzin tygodniowo. Uzupełnienie nauk o formach prawidłowych i nieodmiennych częściach mowy. Naj-

ważniejsze formy nieprawidłowe. Acc. i nom. c. infinitivo, part. coniunctum, abl. absolutus, gerundivum, coniug. periphrastica. Składania najpospolitszych zdań pobocznych i stylistyka elementarna. Cwiczenia ustne i memorowanie, jak w klasie I. Co miesiąc trzy zadania szkolne, jedno domowe.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. a) Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach, pisowni i interpunkcyi. b) Czytanie wzorów, jak w klasie I. ç) Deklamacya, jak w klasie I. d) Wypracowania stylistyczne trzy na miesiąc, naprzemian domowe i szkolne; zamiast szkolnych w miarę potrzeby także ćwiczenia ortograficzne

Język niemiecki, 5 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z treśc: czytanych ustępów według stosownych pytań; retrowersya; dłuższe rozmówki, uczenie się na pamięć wyrazów, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej i głównych zasad składni; poznanie najważniejszych wyjątków fleksyi. Co tydzień wypracowanie piśmienne; z tych co miesiąc jedno domowe. Tematy jak w klasie I.

Historya i geografia. Geografia, 2 godz. tygodniowo: Szczegółowa geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki. Pogląd na oro- i hydrografię Europy. Szczegółowa geografia Europy południowej i zachodniej. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. — Historya, 2 godz. tygodniowo: Dzieje starożytne, zwłaszcza Grecyi i Rzymu, sposobem biograficznym z uwzględnieniem podań.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo, naprzemian arytmetyka i geometrya. Arytmetyka: Wspólna miara i wielokrotność. Działania główne ułamkami zwyczajnymi. Zamiana ułamków dziesiętnych na zwyczajne i odwrotnie. Stosunki i proporcye. Reguła trzech z zastosowaniem proporcyi i wnioskowania. Rachunek procentu prostego. — Geometrya: Osie symetryi kątów i linii. Przystawanie trójkątów. Własności koła, czworoboków i wieloboków. — Zadania, jak w klasie I.

Historya naturalna, 2 godz. tygodniowo. Dokończenie zoologii w 6 miesiącach, a w pozostałych 4 botanika.

KLASA III.

Religia, 2 godz. tygod. Historya Nowego Zakonu.

Język łaciński, 6 godz. tygod. Gramatyka 3 godz. tygodn. Systematyczna nauka składni zgody i rządu. Przygodna nauka o przyimkach, szyku wyrazów, figurach i tropach. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne, przeważnie oparte na lekturze. — Lektura 3 godz. tygod.: Corn. Nepos: Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Pelopidas, Epaminondas, Alcibiades i Hannibal. — Memorowanie piękniejszych ustępów. — Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Prawidłowa odmiana imion i czasowników konjugacyi na »ω«. Tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Memorowanie luźnych zdań i ustępów treści jednolitej. Od drugiej połowy I. półrocza co 14 dni jedno zadanie szkolne lub domowe naprzemian.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Gramatyka: Składnia rządu. Systematyczna nauka deklinacyi. Części mowy nieodmienne, powtórzenie prawideł pisowni i znaków pisarskich. — Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnienie i zdawanie sprawy, jak w klasie I. i II.; nadto krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzów, z których dzieł poznano wyjątki. — Deklamacya jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne 2 na miesiąc naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godz. tygod. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych. Uwzględnienie wyrażeń i zwrotów, podobne znaczenie mających (synonimów). Uczenie się na pamięć. Systematyczna nauka gramatyki o formach i składni rządu. — Miesięcznie 2 zadania, naprzemian szkolne i domowe. Tematy: Retrowersye, reprodukcye ustępów czytanych w szkole, streszczenia.

Historya i geografia, 3 godz. tygodniowo. Geografia: Części Europy, pominięte w kl. II. Ameryka i Australia. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. — Historya: Średnie wieki. Najważniejsze osobistości i zdarzenia z szczególnem uwzględnieniem dziejów monarchii austryacko-węgierskiej.

Matematyka, 3 godz. tygod., naprzemian arytmetyka i geometrya. Arytmetyka: Cztery działania główne liczbami ogólnemi, całemi i ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i obliczanie drugiego pierwiastka. Liczby niezupełne. Skrócone mnożenie i dzielenie (zastosowane przy obliczaniu drugiego pierwiastka). — Geometrya: Równość, przemiana i podział figur. Twierdzenie Pitagorasa. Pomiar i podobieństwo figur płaskich. Zadania, jak w kl. I.

Nauki przyrodnicze, 2. godz. tygod. W I. półroczu fizyka: Wiadomości wstępne. Rozciągłość i nieprzenikliwość ciał. Stany skupienia. Kierunek pionowy i poziomy. Ciężar bezwzględny i gatunkowy. Nauka o cieple i najważniejsze rzeczy z chemii nieorganicznej. W II. półroczu mineralogia: Rozpoznanie i opisanie kilkudziesięciu gatunków minerałów różnych i rozpowszechnionych, z uwzględnieniem wiadomości, nabytych z fizyki i chemii. Najpospolitsze skały.

KLASA IV.

Religia, 2 godziny tygod. Nauka o obrzędach kościoła katolickiego.

Język łaciński, 6 godz. tygod. Gramatyka (w I. półr. 3, a w II. półr. 2 godz. tyg.): Systematyczna nauka o czasach i trybach, infinitivus, oratio obliqua, participium, gerundium i supinum. Przygodna nauka o właściwościach języka łacińskiego w używaniu imion, zaimków i spójników, tudzież o szyku wyrazów, tropach, figurach, prosodyi i metryce. Ćwiczenia gramatyczno-stylistycze jak w kl. III. — Lektura (w I. półr. 3, a w II. półr. 4 godz. tygod.): a) Caes. De Bello Gallico lib. I, IV i VII 1—28. Ovidii Metam, ust. 1, 2 i 3 (według wydania Skupniewicza). Memorowanie piękniejszych ustępów z Cezara i Owidego. — Co 14 dni zadanie szkolne, co 3 tygodnie zadanie domowe.

Język grecki, 4 godz. tygod. Odmiana czasowników na μι i czasowników nieprawidłowych na ω. Główne zasady składni. Tłómaczenie z języka greckiego na polski i odwrotnie. Memorowanie luźnych zdań i ustępów treści jednolitej. Co 14 dni jedno zadanie, domowe i szkolne naprzemian.

Język polski, 3 godz. tygod. Gramatyka: Systematyczna nauka konjugacyi i składni w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniu złożonem, okresie i szyku wyrazów. Wierszowanie. Powtórzenie całej gramatyki w ogólnym zarysie. — Czytanie wzorów jak w klasie III. — Deklamacya jak w kl. I. — Wypracowania stylistyczne, jak w kl. III.

Język niemiecki, 4 godz. tygod. Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów. Synonimika. Memorowanie. Gramatyka: Systematyczna nauka o zdaniu i uzupełnienie składni rządu. — Miesięcznie dwa zadania, naprzemian szkolne i domowe. Tematy: Retrowersye, reprodukcye ustępów przerobionych opowiadania, opisy i listy.

Historya i geografia, 4 godz. tyg. Geografia (2 godz. tygod.): Fizyka i polityczna geografia monarchii austryacko-węgierskiej z wyłączeniem części statystycznej a dokładniejszem uwzględnieniem płodów krajowych, zatrudnienia mieszkańców, komunikacyi i kultury. Rysowanie prostych szkiców kartograficznych. — Historya (2 godz. tygod.): Dzieje nowożytne aż do czasów najnowszych ze szczególnem uwzględnieniem historyi monarchii austryacko-węgierskiej.

Matematyka, 3 godz. tygod., naprzemian arytmetyka i geometrya. Arytmetyka: Podnoszenie do sześcianu i obliczanie pierwiastka sześciennego. Równania oznaczone pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych. Równania dwuwyrazowe drugiego i trzeciego stopnia, mające zastosowanie przy rozwiązywaniu zagadnień geometrycznych. Stosunki i proporcye. Reguła trzech złożona, reguła łańcuchowa, reguła podziału. Geometrya: Stereometrya. — Zadania, jak w kl. I.

Fizyka, 3 godz. tygod. Magnetyzm, elektryczność, mechanika ciał stałych, ciekłych i lotnych, akustyka, optyka. Najważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i kosmografii.

KLASA V.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Apologetyka i dogmatyka ogólna.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Lektura: a) T. Livii ab urbe

condita lib. I, XXI. b) P. Ovidii Metam. ust. 4, 5, 11, 12, 13, 14, 18, 20, 24. Trist. 2, 3 i 10. Fasti 4, 6, 7 i 10. Ex Ponto 6. Ex reliquis eleg. 1. (według wydania Skupniewicza). Memorowano ustępy piękniejsze. Lektura prywatna. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury, połączone z przygodnem powtarzaniem i uzupełnianiem składni rządu i nauki o właściwościach języka w używaniu poszczególnych części mowy. Co miesiąc zadanie szkolne.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Xenofonta Anab. ust. I. 4, 5, 7, 9, 11, 13, 17. Cyrop. ust. 2, 5, 7 i 9, (według Chrestomatyi Fiderera). b) Homera Iliady pieśń I — III, Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury Xenofonta, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem nauki o rodzajniku i przypadkach. — W każdem półroczu cztery zadania szkolne.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Zwyklejsze tropy i figury, jakoteż najważniejsze gatunki prozy i poezyi na podstawie Wypisów Próchnickiego. W całości czytano w szkole: Pana Tadeusza i Grażynę, Ojca zadżumionych Słowackiego, Zemstę Fredry i Kazanie o miłości ojczyzny Skargi. W całości czytano w domu: Wiesława Brodzińskiego, Więźnia Czyllonu Byrona i Latarnika Sienkiewicza. Wiadomości historyczno-literackie o czytanych pisarzach, jak w klasie III. Deklamacya: 200 wierszy z Pana Tadeusza, Stepy Akermańskie Mickiewicza, Asnyka Słonko, Echo kołyski, Światła i Pola: Na zgon Z. Krasińskiego. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, naprzemian domowe i szkolne.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Samodzielna reprodukcya na podstawie obszernej lektury Wypisów Wernera i Petelenza. Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). Uczenie się na pamięć ustępów poetycznych: Schiller »Die Bürgschaft« i »Die Kraniche des Ibykus«, — W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe). Tematy: Streszczanie ustępów czytanych, opowiadania, opisy, przekłady z innych języków (na zadania szkolne).

Historya i geografia, 3 godz. tygodniowo. Dzieje starożytne aż do wojen punickich, z uwzględnieniem geografii państw starożytnych.

Matematyka, 4 godziny tygodniowo. Algebra: Cztery działania zasadnicze, liczby ujemne, ułamki, podzielność, największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność, stosunki, proporcye, równania pierwszego stopnia o jednej i kilku niewiadomych. — Geometrya: Planimetrya. W każdym okresie konferencyjnym jedno zadanie szkolne; częste ćwiczenia domowe.

Historya naturalna, 2 godziny tygodniowo. W I. półroczu mineralogia, w II. półroczu botanika.

KLASA VI.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Dogmatyka szczegółowa.

Język łaciński, 6 godzin tygodniowo. Lektura. a) Sallustii De Bello Jugurthino. — b) Vergilii Bucol. I. i V. Georg. II. 109—176, 458—540; Aen, I. — c) Ciceronis in Catilinam or. I. — Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. — Lektura prywatna. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem składni w obrębie słowa i nauki o właściwościach języka pod względem szyku wyrazów w zdaniu a zdań w okresie. — Zadania, jak w klasie V.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura. a) Homera Iliady pieśń VI, VIII, IX 71—414, XV 118—139 i 279—364, XVI, 1—222, 412— 545, XVIII 1—320, XIX, XXII. — b) Herodota dziejów ks. VII, IX (w wyborze) — c) Xenofonta Memor. 1, 2, 3, 4, (według Chrestomatyi Fiderera.) Memorowanie ustępów celniejszych. — Lektura prywatna. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury, połączone z powtarzaniem i uzupełnianiem składni w obrębie słowa. — Zadania jak w klasie V.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Lektura: Celniejsze dzieła literatury narodowej od połowy w. XVI. do końca w. XVIII. według Wypisów Tarnowskiego i Wójcika. Uzupełnia nie nauki szkolnej czytaniem w całości w szkole: Trenów Kochanowskiego, Powrotu posła Niemcewicza i Zabłockiego Fircyk w Zalotach; w domu: Trylogii Sienkiewicza, Pamię-

tników Pasta, Listopada Rzewuskiego i Zabłockiego Sarmatyzm. — Historya literatury (na podstawie lub przy sposobności czytanych utworów) od początku do końca XVIII. — Deklamacya: Kochanowskiego Tren VI i Psalm 74. — Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Stylistyka i poetyka na tle lektury Wypisów Petelenza i Wernera. Memorowanie, obowiązkowa lektura domowa Goethego: Hermann und Dorothea. W półroczu 7 zadań (3 szkolne, 4 domowe). Tematy jak w kl. V.

Historya i geografia, 4 godziny tygodniowo. Dzieje Rzymian od wojen punickich do końca i dzieje średniowieczne do r. 1492.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Algebra: Potęgowanie, pierwiastkowanie, logarytmowanie, rozwiązywanie równań stopnia drugiego o jednej niewiadomej. — Geometrya: Stereometrya, goniometrya i trygoniometrya do rozwiązywania trójkątów włącznie. — W każdym okresie konferencyjnym jedno zadanie szkolne; częste ćwiczenia domowe.

Historya naturalna, 2 godziny tygodniowo. Somatologia człowieka; zoologia systematyczna.

KLASA VII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Etyka chrześciańsko-katolicka.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Ciceronis de imperio Cn. Pompei, in Verrem V i Cato maior de senectute. b) Virgilii Aen. II i VI. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne na tle lektury, połączone z uzupełnianiem nauki o szyku, figurach, tropach i okresach. — Zadania, jak w klasie V.

Język grecki, 4 godziny tygodniowo. Lektura: a) Demostenesa 3 mowy Olintyjskie. b) Homera Odyssei pieśń I, V, IX, X, XIII. Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne, połączone z przygodnem powtarzaniem i uzupełnianiem nauki o przyimkach, imiesłowach, partykułach i okresach. — Zadania, jak w kl. V.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Lektura: Celniejsze dzieła literatury narodowej od końca XVIII. w. do Słowackiego włącznie według Wypisów Tarnowskiego-Wójcika i Tarnowskiego-Próchnickiego. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem w całości w szkole: Maryi Malczewskiego, Ślubów panieńskich Fredry,

Lilli Wenedy Słowackiego, Dziadów II, III i IV, Ballad, Sonetów i Wallenroda A. Mickiewicza; w domu: Balladyny, Księcia niezłomnego Słowackiego, Giaura Byrona, Powrotu do gniazda Kraszewskiego, Spekulanta i Kollokacyi Korzeniowskiego. Historya literatury, jak w kl. VI — ciąg dalszy do Słowackiego włącznie. — Deklamacya: Hymn do Boga Woronicza, Oda do młodości i Pieśń Wajdeloty Mickiewicza, Bitwa z Maryi Malczewskiego. — Wypracowania stylistyczne: 5 na półrocze, przeważnie domowe.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego, aż do Klopstocka. Dokładniejsza, na lekturze Wypisów Petelenza-Wernera oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794 ze szczególniejszem uwzględnieniem Herdera i Lessinga. W całości czytano w szkole: Schillera Wallenstein i Goethego Iphigenie auf Tauris: Obowiązkowa lektura domowa: Schillera Wilhelm Tell i Goethego Hermann und Dorothea. — Zadań 5 na półrocze: 3 szkolne, 2 domowe. Tematy: Charakterystyki, rozprawki i sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej.

Historya i geografia, 3 godziny tygodniowo. Historya nowożytna z uwzględnieniem wewnętrznych dziejów Europy i geografii aż do najnowszych czasów.

Matematyka, 3 godziny tygodniowo. Algebra: Równania drugiego stopnia o kilku niewiadomych; równania stopni wyższych, dające się sprowadzić na równania stopnia drugiego; równania wykładnicze i nieoznaczone; szeregi, rachunek procentu składanego i rent. Kombinacye i wzór Newtona. — Geometrya: Trygonometrya. Zastosowanie algebry do geometryi i analityka płaska. — W każdym okresie konferencyjnym jedno zadanie szkolne.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał. Mechanika ciał stałych, płynnych i lotnych, ciepło, chemia ogólna.

Propedeutyka filozofii, 2 godziny tygodniowo. Logika elementarna i zastosowana.

KLASA VIII.

Religia, 2 godziny tygodniowo. Historya Kościoła katolickiego.

Język łaciński, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Horatii Carm. I.

1, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 14, 18, 22, 26, 34, 35, 37; II. 1, 3, 7, 10, 13, 14, 16, 17; III. 1, 5, 8, 9, 13, 21, 23, 29, 30; IV. 2, 3, 4, 5, 9; Epod. 2, 6, 7; Satir. I. 1, 6, 9. — b) Taciti Ann. I. 1—15, IV. 1—9, 39—42, 57—59. Cwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz. tyg.) jak w klasie VII. Zadania jak w kl. V.

Język grecki, 5 godzin tygodniowo. Lektura: a) Platona Apologia Sokratesa i Lysis b) Sofoklesa Król Edyp. — Lektura kursoryczna: Homera Odyssea. — Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne, jak w klasie V. — Zadania jak w klasie V.

Język polski, 3 godziny tygodniowo. Lektura: Celniejsze dzieła literatury narodowej według Wypisów Tarnowskiego i Próchnickiego w. XIX. od Krasińskiego do końca. Uzupełnianie nauki szkolnej czytaniem w całości w szkole: Mnicha i Żydów Korzeniowskiego, Irydiona i Nieboskiej Komedyi Krasińskiego.— Historya literatury wieku XIX. od Krasińskiego do końca z powtórzeniem wieków poprzednich. — Ćwiczenia ustne, polegające na zdawaniu sprawy z treści celniejszych dzieł literatury zagranicznej w półgodzinnych wykładach. — Wypracowania stylistyczne: w I. półroczu 4, przeważnie domowe, w II. półroczu 3, przeważnie szkolne.

Język niemiecki, 4 godziny tygodniowo. Epoka klasyczna od r. 1794 do śmierci Goethego. Pisarze austryaccy czasów nowszych. Treściwy pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Memorowanie. W całości czytano Schillera, »Maria Stuart« i »Wallenstein«, Goethego Egmont. Obowiązkowa lektura domowa: Schillera »Wilhelm Tell« i Grillparzera: König Ottokars Glück und Ende. W I. półroczu 5 zadań (2 szkolne, 3 domowe), w II. półroczu 3 zadania (1 domowe, 2 szkolne). Tematy, jak w klasie VII.

Historya i geografia, 3 godzin tygodniowo. W I. półroczu dzieje monarchii austryacko-węgierskiej z uwzględnieniem ich związku z dziejami powszechnemi; w II. półroczu geografia i statystyka monarchii austryacko-węgierskiej; powtórzenie historyi greckiej i rzymskiej.

Matematyka, 2 godziny tygodniowo. Powtórzenie całego przedmiotu nauki. Ćwiczenia w rozwiązywaniu zagadnień algebraicznych i geometrycznych. — Zadania i ćwiczenia domowe, jak w klasie V.

Fizyka, 3 godziny tygodniowo. Magnetyzm, elektryczność, teorya undulacyjna, akustyka, optyka i zasady astronomii.

Propedeutyka filozofii, 2 godziny tygodniowo. Psychologia empiryczna.

Plan nauki religii mojżeszowej.

Klasa I. Historya biblijna do śmierci Mojżesza. Przymioty Boskie i zasady wiary. Dziesięcioro przykazań. Objaśnienie znaczenia świąt i uroczystości pamiątkowych. Tłómaczenie modlitw porannych i błogosławieństw.

Klasa II. Historya biblijna od Jozuego do podziału państwa. Zasady wiary. Objaśnienia dziesięciorga przykazań. Obowiązki względem Boga. Objaśnienie znaczenia i obrządków świąt, uroczystości pamiątkowych i postów. Tłomaczenie modlitw wieczornych i błogosławieństw.

Klasa III. Historya biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Żywoty proroków. Trzy główne nauki wiary mojżeszowej. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Nazwy, podział i treść ksiąg pisma św. Tłomaczenie modlitw na sobotę i Hallel. Abinu malkemu.

Klasa IV. Historya izraelitów pod panowaniem Syryi. Machabeusze. Izraelici pod panowaniem Rzymian. Upadek państwa Powstanie Bar. Kochby. Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwy i treść pism apokryficznych. Tłómaczenie modlitw na święta. Odczytywanie modlitw na święta. Odczytywanie tory i proroków przy nabożeństwie publicznem. Podział nabożeństwa.

Klasa V. Żywot Majmonidesa. Objaśnienie 13 artykułów wiary według Majmonidesa. Zasady moralne i etyczne. Wybór ustępów z Pentateuchu z objaśnieniami pod względem treści i historyi.

Klasa VI. Zasady moralności i etyki na podstawie trzech pierwszych rozdziałów przypowieści ojców »Pirke Abot«. Wybór z pism historycznych proroków z objaśnieniami.

Klasa VII. Zasady moralności i etyki na podstawie IV, V i VI rozdz. »Pirke Abot«. Wybór ustępów z Jezajasza, Jeremiasza, psalmów, Hioba, przypowieści Salomona i hagiografów z objaśnieniami.

Klasa VIII. Historya Żydów w rozprószeniu po całym świecie z biografiami najsławniejszych mężów. Historya Żydów w Polsce.

B. Przedmioty nadobowiązkowe.

Historya kraju rodzinnego. Naukę tę wykładano w klasie III, IV, VI (w 2. półr.), VII i VIII (w 1. półr.) po jednej godzinie tygodniowo według programu, poleconego przez wysokie władze szkolne.

Język francuski, w 2 oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Oddział I. (uczniowie klasy III. i IV.) po 2 godziny tygodniowo. — Oddział II. (uczniowie klasy V—VIII) po 2 godziny tygodniowo. — Nauka czytania. Tłómaczenie, opowiadanie i uczenie się na pamięć mniejszych anegdotek. Ćwiczenia ustne w formie pytań i odpowiedzi. Nauka gramatyki z uwzględnieniem przeważnie odmiany słów wzorowych i (w oddziale II.) nieregularnych, najczęściej używanych, na podstawie Ćwiczeń J. Amborskiego Cz. I. — Ćwiczenia piśmienne, szkolne i domowe.

Rysunki odręczne. Nauka odbywała się w trzech oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

Oddział 1. Rozpoczęto od figur prostolinijnych, które omówiono, następnie ćwiczono w rysowaniu linii kołowych, wygiętych, falowych, elips, linii spiralnych i ślimacznic, najrozmaitszych kształtów liści stylizowanych, ornamentów ciągłych, kielichów, ornamentów wstęgowych, rozet cztero- pięcio- i sześciodziałowych, palmet; w końcu stylizowano liście i kwiaty według liści i kwiatów naturalnych.

Podstawą nauki rysunków w tym oddziale był narysowany i wyjaśniony wzór na tablicy. W całej zaś nauce posługiwano się tu metodą podaną w dziele L. Tadda.

Oddział II. Rysowano ornamenty płaskie, wyciągano piórem i nakładano farbami według wzorów: Andla, Steigla i Sodomy. Poznali zasadnicze wiadomości z perspektywy na prostej ze znaczkami i 5. równoległych prostych a następnie rysowano w perspektywie w różnych położeniach bryły stereometryczne — poczem łatwiejsze ornamenty z plastycznych modeli gipsowych i form tektonicznych z oznaczeniem cieni własnych i rzuconych. Malowano liście z naturalnych zasuszonych liści a następnie ze świeżych liści i kwiatów oraz motyli z natury.

Oddział III. Tu przeważnie rysowano i malowano z modeli i z natury, — i tak: studya roślin, zwierząt i medalionów

z odlewów gipsowych lub podług wzorów Bargue'a i Gérome'a: Cours de dessin, które cieniowano kredką, wiszorem, węglem a nawet farbami. Z natury rysowano i malowano trudniejsze motyle, ćmy, kwiaty z liśćmi, owady, muszle i pióra ptasie.

W II. i III. oddziale wyłożono o barwach i ich harmonii a o mieszaniu farb przygodnie.

Nauka stenografii w 2 oddziałach równorzędnych po 2 godziny tygodniowo.

Nauka odbyła się według systemu Gaberlsbergera — Polińskiego.

Gimnastyka. Nauka odbywa się w sali Tow. gimnastycznego »Sokół« pod kierunkiem egzaminowanego nauczyciela Kaspra Nowaka w 3 oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

Oddział I-szy tworzyli uczniowie klasy I, podzieleni na 3 zastępy: oddział II. uczniowie klasy II i III, podzieleni na 3 zastępy; oddział III. uczniowie klasy IV—VIII., podzieleni na 3 zastępy. Zastępy podczas lekcyi prowadzili przodownicy, wybrani z grona starszych uczniów. Lekcye przygotowawcze dla przodowników odbywały się raz na tydzień przez godzinę.

Na każdej lekcyi odbywały się w pierwszej połowie godziny ćwiczenia wolne ciężarkami, laskami, maczugami lub musztra, a w drugiej połowie godziny ćwiczenia na dwu przyrządach z jedną zmianą. Nadto przez maj i czerwiec miejsce ćwiczeń wolnych zajmowały zabawy i gry gimnastyczne.

Ćwiczenia zastosowano do wieku i fizycznego rozwoju uczniów. Dlatego na początku I. i II. półrocza odbywano pomiar siły.

Śpiew. Nauka śpiewu odbywała się w dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo.

W oddziale niższym słuchali uczniowie zasad muzyki i śpiewali ćwiczenia, odnoszące się do nauki teoretycznej, jakoteż łatwiejsze pieśni treści religijnej i świeckiej.

W oddziale wyższym ćwiczyli się uczniowie w śpiewie chóralnym, wykonując utwory muzyki kościelnej z tekstem polskim i łacińskim.

Kaligrafia. Nauka odbywała się w dwóch oddziałach po jednej godzinie na tydzień. Uczęszczali na nią uczniowie klasy I. i II.,

a przedmiotem jej było w oddziale I. pismo zwyczajne, polskie i niemieckie według wzorów, pisanych na tablicy, w oddziale zaś drugim zwiększenie i zmniejszenie pisma według wzorów H. Tarczyńskiego.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych i religii mojżeszowej pobierają remuneracyę z funduszu naukowego.

III.

Wykaz książek szkolnych na rok szkolny 1905/1906.

KLASA I.

Religia: Wielki Katechizm religii katolickiej Kraków 1903. Zatwierdzony przez Episkopat Austryacki w dniu 9 kwietnia 1894. Opr. 60 h. — **Język łaciński:** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 2—5. Lwów 1903. Opr. 1 K. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wydanie 2 i 3. Lwów 1900. Opr. 1 K. 50 h. — **Język polski:** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. — Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla I. klasy. Wydanie 3—4 Lwów 1905. Opr. 1 K. 50 h. — **Język niemiecki:** German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy. Wydanie 5. Lwów 1903. Opr. 1 K. 80 h. — **Geografia:** Romer, Geografia. Lwów 1904. Opr. 1 K. 40 h. — **Matematyka:** Ignacy Kranz, Arytmetyka i Algebra Cz. I. na kl. I. i II. Kraków 1904. Opr. 1 K. 80 h. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część I. Wydanie 6 i 8. Lwów 1904. Opr. 1 K. 50. — **Historya naturalna:** Nussbaum-Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niższych klas szkół średnich. Lwów 1904. Opr. 3 K.— Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 1—5. Kraków 1904. Opr. 2 K. 30 h.

KLASA II.

Religia: Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu starego. Wydanie 1—4. Stanisławów 1899. Opr. 1 K. 40 h. — **Język łaciński:** Samolewicz, Zwięzła Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 1—5.

Lwów 1903. Opr. 1 K. — Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. Wydanie 1—3. Lwów 1903. Opr. 2 K. — **Język polski:** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. klasy. Wydanie 1—2. Lwów 1898. Wydanie 3 w druku. Opr. 1 K. 80 h. — **Język niemiecki:** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wydanie 4. Lwów 1904. Opr. 2 K. 20 h. — **Geografia i historya powszechna:** Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 9. Lwów 1902. Opr. 2 K. 80 h. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wydania 1—2. Lwów 1901. Opr. 2. K. — **Matematyka:** Ignacy Kranz, Arytmetyka i algebra. Część I. na klasę I. i II. Kraków 1904. 1 K. 80. — Močnik-Maryniak. Geometrya poglądowa. Część I. Wydanie 6—8. Lwów 1904. Opr. 1 K. 50 h. — **Historya naturalna:** Nussbaum-Wiśniowski, Podręcznik zoologii dla niższych klas szkół średnich. Lwów 1904. — Opr. 3 K. Rostafiński, Botanika szkolna dla klas niższych. Wydanie 1—5. Kraków 1904. Opr. 2 K. 40 h.

KLASA III.

Religia: Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego. Wydanie 1—3. Stanisławów 1902. Opr. 1 K. 60 h. — **Język łaciński:** Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K. 40 h. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wydanie 2—4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 60 h. — Cornelius Nepos. Wydanie 3. Kłaka. 1 K. 30 h. — **Język grecki:** Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1899. Wydanie II. w druku. Opr. 2 K. 50 h. — **Język polski:** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla III. klasy. Lwów 1904. Wydanie 2. Opr. 2 K. — **Język niemiecki:** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wydanie 3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 h. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Wydanie 2. Lwów 1904. Opr. 1 K. 80 h. — **Geografia i historya powszechna:** Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna. Wydanie 9. Lwów 1902. Opr. 2 K. 80 h. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. Wydanie 1—2. Lwów 1905. Opr. 2 K. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 2 K. — **Mate-**

matyka: Ignacy Kranz, Arytmetyka i algebra. Część II. Kraków 1904. Opr. 1 K. 80 h. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3—6. Lwów 1902. Opr. 1 K. 50 h. — **Fizyka**: Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 2—4. Kraków 1904. Opr. 2 K. — **Historya naturalna**: Wiśniowski, Wiadomości z mineralogii dla klas niższych. Lwów 1903. Opr. 1 K. 60 h.

KLASA IV.

Religia: Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 1—2. Lwów 1899. Opr. 1 K. 40 h. — **Język łaciński**: Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K. 40 h. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 2 K. — Caesar, Commentarii de bello Gallico. Wyd. Terlikowski. Opr. 1 K. 40 h. — Ovidius. Wyd. Skupniewicz. 1 K. 60 h. — **Język grecki**: Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1899. Wyd. 2. w druku. Opr. 2 K. 50 h. — **Język polski**: Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. Lwów 1903. Opr. 2 K. 40 h. — Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla IV. klasy. Lwów 1900. Wyd. 2. w druku. Opr. 2. K. 40 h. — **Język niemiecki**: German-Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla IV. kl. Wyd. 3—4. Lwów 1905. Opr. 2 K. 60 h. — Petelenz, Deutsche Grammatik. Wyd. 2. Lwów 1904. Opr. 1 K. 80 h. — **Geografia i historya powszechna**: Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część III. Wyd. 2. Lwów 1899. Opr. 2 K. — Benoni-Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wyd. 2—4. Lwów 1903. Opr. 1 K. 20 h. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wyd. 1—3. Lwów 1905. Opr. 2 K. — **Matematyka**: Ignacy Kranz, Arytmetyka i algebra. Część II. Kraków 1904. 1 K. 80 h. — Močnik-Maryniak, Geometrya poglądowa. Część II. Wyd. 3—6. Lwów 1902. Opr. 1 K. 50 h. — **Fizyka**: Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3—4. Kraków 1904. Opr. 2 K.

KLASA V.

Religia: Ks. Jougan, Katolicka dogmatyka ogólna. Lwów 1898. Opr. 2. — **Język łaciński**: Livius. Wyd. Cingerle-Majchrowicz. Opr. 2 K. — Ovidius. Wyd. Skupniewicza. Opr. 1 K. 60 h. — Samo-

lewicz-Sołtysik: Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7 Lwów 1901. Opr. 2 K. 40 h. — **Język grecki:** Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 — Homera Iliada. Wyd. Christ-Fischer. Opr. 3 K. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. lub Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 1—2. Lwów 1898. Opr. 3 K. — **Język polski:** Próchnicki: Wzory poezyi i prozy. Wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 3 K. — **Język niemiecki:** Dr. Julius Ippoldt u. Adolf Stylo: Deuthes Lesebuch für die oberen Klassen der Galizischen Mittelschullen. I. Teil. V. Klasse (w druku). Opr. 2 K. 80 h. — **Geografia i historya powszechna:** Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Wyd. 3 i 4. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h. — **Matematyka:** Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 2. Lwów 1898. Opr. 3 K. 60 h. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 5. Lwów 1902. Opr. 4 K. — **Historya naturalna:** Wiśniowski, Mineralogia i geologia. Lwów 1902. 2 K. 50 h. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. II. przerobione. Kraków 1901. Opr. 3 K.

KLASA VI.

Religia: Ks. Jougan, Dogmatyka szczegółowa. Lwów 1901. Opr. 2 K. — **Język łaciński:** Sallustius, Wyd. Linker-Sołtysik. Opr. 70 h. — Vergilius. Wyd. Eichler-Rzepiński. Opr. 1 K. 40 h. — Cicero. In Catilinam. Nohl-Bednarski. Opr. 1 K. 20 h. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów. Opr. 2 K. 40 h. — **Język grecki:** Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. Lwów 1902. Opr. 2 K. 40 h. — Homera Iliada. Wyd. Christ-Fischer. Opr. 3 K. — Herodot. Wyd. Scheindler-Terlikowski. Opr. 2 K. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. lub: Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 1—2. Lwów 1898. Opr. 3 K. — **Język polski:** Tarnowski i Wójcik. Wypisy polskie. Część I. Wyd. 3. Lwów 1903. Opr. 3 K. 30 h. — **Język niemiecki:** Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VI. Klasse. Lwów 1892. Opr. 2 K. 80 h. — Goethes Hermann u. Dorothea. Wyd. Graesera — **Geografia i historya powszechna:** Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Wyd. 3—4. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część II. Wyd. 1—3. Kraków 1902. Opr. 2 K. 40 h. — Zakrzewski, Historya powszechna. Część III. Kraków 1903.

Wyd. 1—2. Opr. 2 K. 80 h. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2. — **Matematyka:** Dziwiński, Zarys algebry. Wyd. 1—2. Lwów 1898. Opr. 3 K. 60 h.— Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów 1902. Opr. 4 K. — Kranz, Logarytmy. Kraków 1902. Opr. 1 K. 20 h. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Kraków 1902. Opr. 3 K. 50 h. — **Historya naturalna:** Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wyd. 1—2. Lwów 1900. Opr. 3 K.

KLASA VII.

Religia: Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 3. Tarnów 1903. Opr. 1 K. 80 h. — **Język łaciński:** Cicero, De imperio Cn Pompei. Wyd. Nohl-Bednarski. Opr. 65 h. — In Verrem IV. Nohl-Jędrzejowski. — Laelius. Wydanie Kornitzer-Sołtysik. Opr. 60 h. — Vergilius. Wydanie Eichler-Rzepiński. Opr. 1 K. 40 h. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 5 — 7. Lwów 1901. Opr. 2 K. 40 h. — **Język grecki:** Homera Odyssea. Wyd. Christ-Jezienicki. Opr. 2 K. 40 h. — Demostenes. Wyd. Wotke-Schmidt. Opr. 1 K. 40 h. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. — **Język polski:** Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika. Część I. Wyd. 1—3. Lwów 1903. Opr. 3 K. 30 h. — Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wyd. 1—2. Lwów 1896. Opr. 3 K. 60 h. — **Język niemiecki:** 1) Petelenz-Werner, Deutsches Lesebuch für die VII. Classe. Lwów 1903. Opr. 3 K. 30 h. 2) Lessing, Minna v. Barnhelm. 3) Goethe Egmont. 4) Shakespeaere, Julius Cäsar. Wyd. Graesera. 5) Schiller, Wilhelm Tell. — **Geografia i historya powszechna:** Zakrzewski, Historya powszechna. Część III. Kraków 1903. Wyd. 1—2. Opr. 2 K. 80 h. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2 K. — **Matematyka:** Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 1—2. Lwów 1898. Opr. 3 K. 60 h. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów 1902. Opr. 4 K. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Kraków 1902. Opr. 3 K. 50 h. — Kranz, Logarytmy. Kraków 1900. Opr. 1 K. 20 h. — **Fizyka:** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 1—3. Kraków 1904. Opr. 3 K. 40 h. — Tomaszewski, Chemia. Wyd. 2—3. Kraków 1901. Brosz.

70 h. — **Propedeutyka filozoficzna:** Nuckowski, Początki logiki ogólnej. 1903. Opr. 2 K.

KLASA VIII.

Religia: Ks. Jougan, Historya Kościoła katolickiego. Wyd. 1. i 2. Lwów 1900. Opr. 2 K. — **Język łaciński:** Horatius. Wyd. Dolnicki-Librewski 1 K. 50 h. — Tacitus, Annales. Wyd. Müller. Opr. 2 K. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. Lwów 1901. Opr. 2 K. 40 h. — **Język grecki:** Platon, Apologia. Wyd. Christ-Lewicki Opr. 1 K. — Sofokles, Protagoras. Wydał Król. K. — Antygona. Wyd. Szubert-Majchrowicz. Opr. 1 K. 12 h. — Homera Odyssea. Wyd. Christ-Jezienicki. Opr. 2 K. 40 h. — Cwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. Lwów 1902. Opr. 3 K. 40 h. — **Język polski:** Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wyd. 1—2. Lwów 1896. Opr. 3 K. 60 h. — **Język niemiecki:** 1) Petelenz-Werner. Deutsches Lesebuch für die VIII. Classe. Lwów 1894. 2) Goethe, Egmont. 3) Schiller, Braut v. Mess. 4) Grillparzer, Sappho. 5) Schiller, Maria Stuart. Wyd. Graesera. Opr. 4 K. 40 h. — **Geografia i historya powszechna:** Głąbiński-Finkel, Historya i statystyka austryacko-węgierskiej monarchii. Wyd. 1—2. Lwów 1904. Opr. 2 K. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. Kraków 1901. Opr. 2 K. — **Matematyka:** Dziwiński, Zasady algebry. Wyd. 1—2. Lwów 1898. Opr. 3 K. 60 h. — Močnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 3—5. Lwów 1902. Opr. 4. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Kraków 1902. Opr. 3 K. 50 h. — Kranz, Logarytmy. Kraków 1900. Opr. 1 K. 20 h. — **Fizyka:** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 2—3. Kraków 1904. Opr. 3 K. 40 h. — **Propedeutyka filozoficzna:** Ks. Pechnik, Zarys psychologii. Lwów 1895. Opr. 2 K.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

KLASA Va.

1. Skreślić ruch miejski w czasie powakacyjnym. (dom.).
2. Opis dworku litewskiego według I-ej księgi Pana Tadeusza. (szk.).
3. Znaczenie Fenicyan w starożytności. (dom.).
4. Śmierć Stolnika. Opowiadanie Klucznika. (szk.).
5. Praca wzbogaca (dom.).
6. Dlaczego Numa Pompiliusz może się słusznie nazywać drugim założycielem Rzymu? (szk.).
7. Jak przepędzano dzień u pana sędziego w Soplicowie z uwzględnieniem obyczajów i zwyczajów towarzyskich. (dom.).
8. Śmierć i pogrzeb Grażyny. (szk.).
9. Co należy rozumieć przez koleżeństwo i na czem ono polega? (domowe).
10. Lud we Wiesławie. (szk.).
11. Czem się różni epopeja od powieści poetyckiej i sielanki. (Na podstawie poznanych utworów). (dom.).
12. Postać marnotrawcy. (Na podstawie dotyczącej satyry I. Krasickiego), (szk.).
13. »Życie ludzkie podobne do życia rośliny —
»Myśl pączkiem, słowo kwiatem,
»A owocem czyny«. (Fr. Morawski), (dom.).
14. Patryotyzm »Srula z Lubartowa«, a patryotyzm »Latarnika« (szkolne).

KLASA Vb.

1. Dzień wpisu do gimnazyum w Podgórzu. (dom.).
2. Rozmowa Tetydy z Achillesem. (szk.).
3. Wspomnienia z przeszłości w I. ks. Pana Tadeusza, (dom.).
4. Robak jako emisaryusz polityczny. (szk.).
5. Wschód słońca w Panu Tadeuszu. (dom.).
6. Społeczeństwo ateńskie w przededniu reform Solona. (szk.).
7. Wykazać, że Pan Tadeusz jest epopeją (szk.).
8. Dzień mroźny w mieście (dom.).
9. Walka Litwinów z Krzyżakami. (Opow. na podst. Graż.). (szk.).
10. Natura a człowiek w Ojcu zadżumionych. (dom.).
11. Losy Wiesława. (szk.).
12. Wyjaśnić znaczenie wiersza Wasilewskiego p. t. Pieśń żeglarzy. (dom.).
13. Dlaczego i jak każe Skarga kochać ojczyznę, (szk).
14. Treść komedyi Fredry p. t. Zemsta.

KLASA VI.

1. Posucha. (dom.).
2. Młodość Jugurty i przygotowanie do walki z Rzymem. (szk.).
3. »Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi,
   Tego nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
   Nie spali ogień, nie zabierze woda,
   Nad wszystkiem inszem panuje przyroda«. (W formie powiastki). (domowe).
4. Człowiek dobrze wychowany — według Górnickiego Dworzanina. (szkolne).
5. Tok myśli w trenie 9, 10, 11 i znaczenie ich w budowie całości. (dom.).
6. Antenor — wzór prawego obywatela. (szk.).
7. Piotr Skarga jako obywatel w »Kazaniach sejmowych. (dom.).
8. Królowie polscy w Trylogii Sienkiewicza. (dom.).
9. Żniwo, obrazek z życia wiejskiego na podst. sielanki Szymonowicza p. t. Żeńcy. (szk.).
10. »Lament« Starowolskiego a Skargi Kazania Sejmowe. (dom.).
11. Tok myśli w satyrze Naruszewicza p. t. Chudy literat. (szk.).
12. Jakim przedstawia St. Augusta Rzewuski w Listopadzie. (dom.).

13. Charakterystyka osób w Powrocie posła Niemcewicza. (szk.).
14. Parafiańszczyzna w komedyi Zabłockiego p. t. Sarmatyzm. (dom.).

KLASA VII.

1. Związek »Powrotu posła« Niemcewicza z dążeniami Sejmu czteroletniego. (dom.).
2. Znaczenie Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, (szk.).
3. Obrzędy ludowe w Wiesławie, (dom.).
4. Treść i znaczenie wiersza A. Mickiewicza p. t. »Romantyczność«. (szk.).
5. Ideały i dążenia młodzieży filareckiej w oświetleniu poezyi Mickiewicza. (dom.).
6. Wykazać, że Mickiewicz przedstawia w Panu Tadeuszu chwilę przełomową w życiu społeczeństwa polskiego. (dom.).
7. Życie i charakterystyka Miecznika w »Maryi« Malczewskiego (szk.).
8. Dwa programy romantyków. (Porównanie Mickiewicza z Zaleskim).
9. Akcya komedyi Fredry p. t. Śluby panieńskie.
10. Stosunek świata nadzmysłowego do ludzi i ich spraw w Balladynie Słowackiego.

KLASA VIII.

1. Kordyan a 3. część Dziadów. (dom.).
2. Balladyna a Makbet. (szk.).
3. Amfiloch Hermes i jego działalność. (dom.).
4. Rola chrześcijan w Irydyonie. (szk.).
5. a) Przemowa na temat: »Ojczyzna, nauka, cnota.
   b) Refleksye po wieczorku ku czci Mickiewicza. (dom.).
6. Kierunki i dążności okresu romantycznego na podstawie ogólnej charakterystyki postaci literatury pięknej, (dom.).
7. Związek literatury polskiej z dziejami społeczeństwa do końca w. 16. (szk.).
8. Zawikłanie dramatyczne w »Królu Edypie« Sofoklesa (szk.).

b) W języku niemieckim.

KLASA Va.

1. Die verschiedenen Arten von Nutzen, den uns die Haustiere gewähren. (dom.).

2. Pflicht der Dankbarkeit der Kinder gegen die Eltern. Im Anschlusse an die Schullektüre. (szk.).
3. Inwiefern erinnert Feuchterslebens Gedicht »Die Glücklichen« an Schillers »Der Ring des Polykrates« (dom.).
4. Die wichtigsten Räumlichkeiten des römischen Hauses, deren Einrichtung und Bestimmung. (szk.).
5. Ein Glückwunschbrief zum Namensfeste des Vaters. (dom).
6. Tłómaczenie z języka polskiego (szk.).
7. Das Verhalten wahrer Freunde in der Not. (dom.).
8. Pflug und Schwert. Vergleichung mit besonderer Berücksichtigung ihres Wertes für die Gesittung der Menschheit (dom.).
9. Die Theatervorstellung in dem Schillerschen Gedichte »Die Kraniche des Ibykus« (szk.).
10. Das Verhalten wahrer Freunde in der Not. Nach Schillers Ballade »Die Bürgschaft« (dom.).
11. Tłómaczenie z języka polskiego. (szk.).
12. Die Perserkriege und ihre Folgen. (dom.).
13. Die edle Tat eines Säemanns. Eine Erzählung auf Grund der Schullektüre (szk.).
14. Der Fluss ein Bild des menschlichen Lebens (dom.).

KLASA Vb.

1. Welche Rolle spielt das Wasser im Haushalte der Natur und des Menschen? (dom.).
2. Hannibals und Scipios Gespräch vor der Schlacht bei Zama. Im Anschlusse an die Schullektüre. (szk.).
3. Thetis und Achilles. Nach einer Episode aus Homers Ilias. (domowe).
4. Die altrömischen Malzeiten. Nach der Schullektüre. (szk.).
5. Ein Glückwunschbrief zum Namensfeste eines Freundes. (dom.).
6. Tłómaczenie z języka polskiego. (szk.).
7. Der Bruderkrieg zwischen Artaxerxes II. und dem jüngeren Cyrus. (dom).
8. Ein Festteilnehmer erzählt nach der Rückkehr von Korinth seinen Angehörigen die wunderbare Entdeckung der Mörder des Ibykus. Auf Grund der Schillerschen Ballade »Die Kraniche des Ibykus« (dom.).

9. Das heilige Abendmahl von Leonhardo da Vinci. Auf Grund des Schulunterrichtes. (szk.).
10. Dis Wichtigkeit der Wälder. (dom.).
11. Tłómaczenie z języka polskiego. (szk.).
12. Sieg und Lohn der Treue. Erzählung nach Schillers Romanze »Die Bürgschaft« (dom.).
13. Die Eigenschaften des jüngeren Cyrus. Auf Grund des Schulunterrichtes. (szk.).
14. Die vorteilhaften Folgen der Buchdruckerkunst. (dom.).

KLASA VI.

1. Ein Bericht über die Ferien. (Briefform.) (dom.).
2. Die Motive im deutchen Märchen (szk.).
3. Der Zustand der römischen Gesellschaft vor den gracchischen Unruhen. (dom.).
4. Entstehung und Lösung des Konfliktes in Francoeurs Gemüt. (Auf Grund der Novelle: »Der tolle Invalide auf dem Fort Ratonneau«) (szk.).
5. Die Gastfreundschaft bei den alten Griechen (dom.).
6. Kudruns Gefangenschaft und Rettung (szk.).
7. Welche Verkehrsmittel stehen dem Menschen zu Gebote? (dom.).
8. Die Freuden der Jugend nach ihrer Quelle (dom.).
9. Einige Bilder aus der »Hunnenschlacht« (szk.).
10. Welche Heldentaten vollbringt Kmicic? (szk.).
11. Das Tun und Treiben des Landmanns im Frühling (Im Anschlusse an die Lektüre von »Mutter und Kind«) (szk.).
12. Schillers Worte:

    »Der Mensch versuche die Götter nicht
    Und begehre nimmer und nimmer zu schauen,
    Was sie gnädig bedecken mit Nacht und Grauen«
    — sind zu erläutern (dom.).

13. Gedankengang des zweiten Gesanges in Goethes »Hermann und Dorothea» (szk.).
14. Schillers Anschauung von der Dichtkunst und der Würde des Dichters (dom.).

Klasa VII.

1. Hagen von Tronje in den »Nibelungen«. (szk.).
2. Die Rede des Antonius verglichen mit der des Brutus in Shakespeares »Julius Cäsar« (dom.).
3. Welche Anklagen erhebt Questenberg gegen Wallenstein und wie sucht dieser sich zu rechtfertigen? Auf Grund von Schillers »Wallenstein« (szk.).
4. »Philotas« Nacherzählung (dom).
5. Es ist nicht Alles Gold, was glänzt (szk.).
6. Wie begründet Lessing den Unterschied zwischen Poesie und bildender Kunst? (szk.).
7. Hüons und Amandas Trennung und Wiedervereinigung. Auf Grund von Wielands Oberon. (dom).
8. Welche Rolle spielt Wilhelm Tell nach Schillers gleichnamigem Drama bei der Befreiung der Schweiz? (szk).
9. Welche Ereignisse führten die sogenannte Neuzeit herbei? (dom).
10. Wie kam Wallenstein dazu dem Oktavio Piccolomini unbedingtes Vertrauen zu schenken?

Klasa VIII.

1. Welche wesentlichen Unterschiede finden sich zwischen Goethes »Iphigenie« und der des Euripides, welche Ähnlichkeiten besitzen beide Gedichte? (dom).
2. »Wahre Neigung vollendet sogleich zum Manne den Jüngling«. Nachgewiesen an Hermann in Goethes »Hermann und Dorothea«.
3. Wie begründet Demetrius in Schillers gleichnamigem Drama sein Anrecht auf die Zarenkrone? (dom).
4. Durch welche Umstände wird in Schillers Maria Stuart die Hinrichtung der Heldin beschleunigt und herbeigeführt? (szk).
5. Welche Umstände bewirken in Goethes Egmont die erbitterte Stimmung des Volkes gegen die spanische Herrschaft? (dom).
6. Das Gesetz von der Einheit der Handlung soll an Goethes Iphigenie nachgewiesen werden (dom).
7. Welche Mittel wendet Schiller in den letzten Auftritten von »Wallensteins Tod« an, um das Mitleid mit dem Falle seines Helden zu erhöhen? (szk.).

8. Welche Männer ehrt die Weltgeschichte mit dem Beinamen »der Grosse«? (szk.).

c) Przy egzaminie dojrzałości.

1. **Z języka łacińskiego:**
   a) Przełożyć na język polski P. Cornelii Taciti Ann. II. 39 i 40.
   b) Przełożyć na język łaciński 23. ustęp z A. Danysza: Materyałów do tłómaczenia: Młodość Jana Zamojskiego.
2. **Z języka greckiego:**
   Przełożyć na język polski Soph. Oed. Col. 1—38 i 53—61.
3. **Z języka polskiego:**
   Społeczeństwo polskie wieku siedmnastego w literaturze współczesnej i późniejszej.
4. **Z języka niemieckiego:**
   Welche geschichtlichen Erinnerungen weckt eine Fahrt aus dem ägäischen ins schwarze Meer?
5. **Z matematyki:**
   a. W walec równoboczny o promieniu r=10 dm wpisać stożek prosty, w niego walec równoboczny, a w ten walec stożek prosty i t. d. do nieskończoności. Znaleźć ogólną objętość wszystkich walców i stożków razem.
   b. W trójkącie równoramiennym wynosi różnica ramienia i wysokości d=7·7 cm, a kąt wierzchołkowy $2\alpha = 56^0\ 30'$. Obliczyć powierzchnię i objętość bryły, utworzonej przez zupełny obrót tego trójkąta około podstawy.
   c. Obliczyć powierzchnię zawartą między łukami dwu parabol:

$$y^2 = 10x \text{ i } y^2 = 20x - 100.$$

V.

Stan zbiorów naukowych.

A. Biblioteka.

1. Dla nauczycieli.

Biblioteka nauczycielska liczy obecnie 684 dzieł; w roku ubiegłym wzrosła o 97 dzieł.

Ważniejsze z dzieł zakupionych są: Meyer Richard: Die deutsche Litteratur des XIX. Jahhdts. Corn. Nepotis vitae, erkl. v. Erbe; Heinze: Virgil's epische Technik; Müller: Aesthetischer Kommentar zu den Tragödien des Sophocles; Steiger: Das Werden des neuen Dramas; Falckenberg: Geschichte der neueren Philosophie; Baumann: Gesamtgeschichte der Philosophie; Pausaniae: Descriptio Graeciae; Ewald: Nietsches Lehre; Rein: Encyklopädisches Handbuch der Pädagogik.

Otrzymano w darze: Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie i szereg dzieł od WPana dyr. Bednarskiego, prof. Dra Kozłowskiego i prof. Wilusza.

Zakład prenumeruje następujące pisma:

1. Gazetę Lwowską z przewodnikiem naukowym i literackim. 2. Zeitschrift für die österreichischen Gymnasien. 3. Przewodnik bibliograficzny. 4. Poradnik językowy. 5. Kosmos. 6. Bibliotekę warszawską. 7. Przegląd polski. 8. Sybel: Historische Zeitschrift. 9. Pamiętnik literacki.

2. Dla młodzieży.

Biblioteka dla młodzieży liczy obecnie 543 dzieł (po wykreśleniu za pozwoleniem Wys. Rady szkolnej 79 numerów dzieł zużytych

z inwentarza). Z tej liczby przypada na dział polski 411 dzieł, a na dział niemiecki 132 dzieł. W roku ostatnim powiększyła się biblioteka o 28 dzieł. Ważniejsze są następujące: Umiński: Biały mandaryn; Strażyńska: Królewska wnuka; Morawska: Jan Niewdżyd; Król: Przygody misyonarza; Bartus: Pole dyamentowe; Gałęzowska: Odwet; Teresa Jadwiga: Wielki król, W imię przyjaźni, Odnowiciel, Książę gór i przepaści; Przyborowski: Losy Cezara; Sienkiewicz: Krzyżacy; Gruszecki: Na drugą półkulę; Wszystkie tomiki wyd. Westa w Brodach; Bulwer: Ostatnie dni Pompei; Kraszewski: Ksiądz Kordecki; Sienkiewicz: Quo vadis; Doleżan: Historya sztuki; Zdziechowski: Szkice literackie; Janko z Grzegorzewic: Za Dunajem; Morawski: Wiersze i proza; Sofokles: Edyp król; Bełza: Lądem i morzem; Z filozofii nauk przyrodniczych; Zacharyasiewicz: Konfederat; Żeromski: Ludzie bezdomni; Wyspiański: Legion, Wyzwolenie, Warszawianka, Wesele; Odyniec: Tłumaczenia; Kraszewski: Stara baśń; Sienkiewicz: Um's liebe Brot; Osterwald's: Erzählungen; Stein: Prinz Eugenius; Eichendorf: Aus dem Leben eines Taugenichts; Sagen des klassischen Altertums; Kinder- u. Puppen-Theater; Keller: Züricher Novellen; Frenssen: Jörn Uhl; Grillparzer: Ottokar's; Glück u. Ende; Das goldene Vliess; Hebbel: Die Nibelungen; Freytag: Die Journalisten; Rosegger: Die Schriften des Waldschulmeisters; Anzengruber: Der Meineidbauer; Das vierte Gebot.

Uwaga: W roku b. korzystało z biblioteki uczniów 342, którzy wypożyczyli 3250 książek, a mianowicie:

Z klasy	II. a.	pożyczyło	uczniów	39,	książek	420
»	II. b,	»	»	47,	»	638
»	III. a,	»	»	33,	»	320
»	III. b,	»	»	33,	»	357
»	IV. a,	»	»	20,	»	258
»	IV. b,	»	»	30,	»	186
»	V. a,	»	»	19,	»	168
»	V. b,	»	»	33,	»	215
»	VI.	»	»	36,	»	344
»	VII.	»	»	30,	»	229
»	VIII.	»	»	22,	»	95
		Razem	»	342,	»	3250

3. Dla ubogich uczniów.

Biblioteka dla ubogich uczniów ma 1181 książek. Powstała i powiększa się z darów młodzieży i rodziców w książkach lub pieniądzach. W b. r. szkolnym zakupno 426 podręczników szkolnych.

B. Gabinet archeologiczny.

Zbiór wzorów naukowych dla filologii klasycznej i historyi sztuki liczy:

a) Tablic ściennych, obrazów i planów 97
b) Albumów sztuki starożytnej 8
c) Dzieł illustrowanych 3
d) Modeli 30
e) Tekstów i dzieł pomocniczych 31

W bieżącym roku zakupiono: F. Noack, Homerische Paläste — Huelsen, Das Forum Romanum — Kubik, Erklärung bei der Lektüre des Vergil — Speemanns Goldenes Buch der Kunst — Seemanns 10 Wandbilder — Luckenbach, Olympia u. Delphi — Denkmäler griech und röm. Skulptur, Auswahl... v. Brunn und Bruckmann, 50 tablic.

C. Gabinet geograficzno-historyczny.

posiada 441 przedmiotów, a mianowicie:

a) globus 1
b) map geograficznych 36
c) » historycznych 21
d) obrazów geograficznych 53
e) » do historyi kultury . . 48
f) fotografii 19
g) obrazków stereoskopowych . . . 216
h) albumów z widokami 6
i) planów i tablic ściennych . . . 29
j) busolę 1
k) taśmę metryczną 1
l) stereoskop 1

W ubiegłym roku zakupiono: Bamberg, Wandkarte von Asien. — Haardt, Wandkarte der Planigloben. — Bamberg, Schulwandkarte von Europa. — Bormann, Bildertafeln zur biblischen Ge-

schichte. — Zajączkowski, Album starych warowni polskich w zachodniej Galicyi. — Fraas, Wandtafel zur Prähistorie. — Gerasch und Pendl, Geographische Charakterbilder aus Oesterreich-Ungarn (5).— Eschner, Technologische Wandtafeln (der Glockenguss). — Schmidt, Wandtafeln zur mathematischen Geographie. — Letoschek, Tabellen der meteorologischen Verhältnisse. — Stereoskop z 216 obrazkami. — Taśma metryczna w bębenku.

D. Gabinet fizyczny

posiada 209 przyrządów. Z tej liczby należą do działu:

a) Ogólne własności	15
b) Ciepło	16
c) Chemia	41
d) Mechanika	33
e) Magnetyzm	4
f) Elektryczność	44
g) Akustyka	15
h) Optyka	25
i) Narzędzia i przybory	16

W roku szkol. 1904/5 zakupiono:

Nonius. Przyrząd do doświadczeń Tyndall'a. Przyrząd do rozszerzania się powietrza. Kociołek parowy na trójnogu. 5 siatek do figur Plateau. Pływak Kartezyusza. Balon do ważenia powietrza. Demonstracyjna tablica Ohma. Opornica. Komutator. 2 rurki Crookes'a 4 rurki Geisslera ze statywem. Dynamomaszyna. Tablica prądu. Rura rezonancyjna Savart'a. 2 piszczałki interferencyjne ze zwierciadłem Wheatstone'a. Przyrząd polaryzacyjny Nörrenberga z przyborami.

E. Gabinet historyi naturalnej

ma:

W dziale I. Narzędzi i przyborów		110
	Mikroskopy	2
		112
W dziale II. A. Zoologia:		
	Okazów wypchanych	64
	» spirytusowych i formol.	93
	» suchych	15
	Do przeniesienia	172

Z przeniesienia . .	172
Skieletów, czaszek i innych kości .	15
Owadów (gablotki i pudła) . . .	11
Modeli	10
Tablic ściennych	73
Preparatów mikroskopowych . . .	25
	306

W dziale II. B. Botanika:

Okazów spirytusowych i formol.	19
» suchych	7
Modeli	38
Tablic z okazami suszonemi . . .	17
» ściennych	127
Atlas botaniczny	1
Preparatów mikroskopowych . .	14
	223

W dziale II. C. Mineralogia i geologia:

Okazów minerałów i skał . . .	217
Skala twardości	1
Modeli szklan. (12), drewn. (50) .	62
Tablic ściennych	12
Preparatów mikroskopowych . . .	5
Karty geologiczne	2
	299
W dziale III. Odczynników i przyrz. do badań	79
Razem przedmiotów . . .	**677**

W b. roku szkolnym zakupiono:

Saepia, układ naczyniowy i narząd oddechowy (nastrzykana); Saepia, narzędzie pokarmowe ((anatom) Cyprinna Carpio, anatomia; Hydrophylus, przeobrażenie (4 preparaty od Hrubego z Pragi) Lendenfelda 2 tablice zoologiczne.

Towarzystwo akc. dla wyrobów żelaznych Br. Böhler i Sp przysłało 15 okazów surowca i stali ze swojej fabryki w darze.

Uczniowie ofiarowali do zbiorów piękne okazy muszli mięczaków morskich jak uczeń Grimm z kl. II. i inni, nadto okazy minerałów, jak uczeń Pituła z kl. III. kryształ soli z inkluzyą i libellą a uczeń Grünberg z kl. IV. błyszcz żelaza w kryształach i t. d.

F. Gabinet rysunkowy.

Do nauki rysunków zakład posiada:

a) wzorów 404
b) modeli gipsowych 41
c) brył stereometrycznych . . . 6
d) statyw żelazny 1
e) prosta ze znaczkiem i pięć równoległych prostych 2
f) dzieł pomocniczych 4

W b. r. szkolnym zakupiono: 12 zasuszonych liści na tekturkach, 15 motyli i owadów w kasetkach szklanych i 6 naczyń kolorowych glazurowanych. Dary dla gabinetu: Skórkowski Tadeusz ucz. IV A. tutejsz. gimnazyum darował trzy motyle w kasetkach szklanych własnej roboty.

VI.

Fizyczny rozwój młodzieży i wycieczki. — Bursa. — Muzyka. — Wieczorek Mickiewiczowski. — Popis gimnastyczny.

Młodzież tutejszego zakładu gromadziła się podczas przestanków między godzinami w porze letniej w ogródku gimnazyalnym, w zimie zaś z powodu braku odpowiedniego podwórza przebywała na korytarzach wązkich i nieopalanych.

W porze letniej odbywały się przygodne wycieczki w okolice miasta jużto w celach naukowych, jużto dla rozrywki i to pod przewodnictwem i nadzorem nauczycieli. Młodzież ma też swoję organizacyę i jako taka brała udział w ćwiczeniach i wycieczkach, które urządzały krakowskie szkoły średnie.

W ciągu roku zwiedzała młodzież historyczne pamiątki Krakowa, nadto zaznajomiła się z urządzeniem drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, wapiennika p. Libana-Ehrenpreisa w Podgórzu, fabryki cementu w Bonarce i browaru w Skawinie, gdzie właściciel browaru WP. Michał Nałęcz Łążyński udzielił fachowych informacyi.

Przy sprawie fizycznego wychowania młodzieży wspomnieć wypada o Towarzystwie bursy gimn. w Podgórzu. Instytucya ta, istniejąca od r. 1900, nie mogła i przez ubiegły rok szkolny wydatniejszej nieść uczniom pomocy, bo w braku własnego budynku z szczupłych funduszów utrzymywała jak w latach poprzednich tylko 6 uczniów na mieszkaniu i wikcie bezpłatnie. Obiadów dostarczali wychowankom według łaskawego zobowiązania się czy to w naturze czy w pieniężnej zapłacie WWPP. Albinowie, Bukowscy, dyr. Dąbrowscy, sędz. Dutkiewiczowie, rad. dw. Garbaczyński, radc. Górscy, Grządzielowie,

K. Grzybczykowie, Knezkowie, Köhlerowie, radc. Kurkowie, Marywewscy, Matulowie, Miziewiczowie, Nawroccy, Prochowscy, dokt. Rutkowscy, Śmiałkowie, hr. Starzeńscy, rej. Starzewscy, Stuhrowie, prof. Stupniccy, radc. Szurowie, sędz. Tałasiewiczowie, Wachowie, Ziębowa, Żychowiczowie. Ci więc Dobrodzieje niech przyjmą i na tem miejscu podziękowanie za tak niezwykłą szczodrobliwość, którą przyczynili się wielce do zaoszczędzenia grosza na tak długo odwlekającą się budowę gmachu bursy.

Niemniej i ci chętni ofiarodawcy, którzy w ostatnim roku pospieszyli na apel Dyrekcyi z datkami pieniężnymi czy też pomocą w materyale budowlanym na ten cel, raczą przyjąć to zapewnienie, że Dyrekcya usilnie współdziałać będzie z Towarzystwem bursy, by w tych warunkach, jakie się obecnie złożyły, mianowicie z kwotą około 12000 Kor. i ofiarą w materyale budowlanym, rozpocząć na placu, przez miasto Podgórze podarowanym, budowę bursy w jak najbliższym czasie, by w ten sposób stanął wkrótce trwały pomnik ofiarności dobroczyńców bursy i przybytek wychowawczy dla młodzieży według wymogów pedagogiki i hygieny.

Zakład posiada orkiestrę i kapelę. Orkiestra licząca 20 członków, występowała na Wieczorku Mickiewiczowskim i popisie gimnastycznym. Kapela, którą skompletowano roku ubiegłego, liczy 25 członków. Do końca grudnia roku 1904. prowadził naukę p. Józef Stiasny, sierżant 20. pułku piechoty, od grudnia zaś PP. Antoni Tomeček i Winc. Pytlowski. Wyżej wspomnianym nauczycielom z wielką pomocą przyszli uczniowie klasy VII, a mianowicie: Jan Kaczmarczyk, który udzielał nauki gry na klarnecie, Stanisław Miksztein, który uczył grać na flecie i Ludwik Podlodowski, który uczył gry na skrzypcach.

Do utrzymania kapeli przyczyniło się w wielkiej części Grono nauczycielskie, nadto na instrumenta muzyczne ofiarował Magistrat m. Podgórza 50 Kor., a WP. Wiceburmistrz Szczepan Kaczmarski przyczynił się do sprawienia wózka pod wielki bęben, za co Im Dyrektor w imieniu uczącej się młodzieży serdeczne składa podziękowanie.

Jak w latach poprzednich, tak i tego roku odbył się dnia 16. grudnia w sali Tow. Sokół w Podgórzu Wieczorek Mickiewiczowski, którego urządzeniem zajęła się klasa VII. Wieczorek o nader urozmai-

conym programie zagaił Józef Stankiewicz, ucz. kl. VII, a zakończył prof. Bobrzyński.

Nadto dnia 1. kwietnia i 13. maja odbyły się w sali gimnazyalnej wieczorki wokalno-muzykalne, których urządzeniem zajmowali się PP. Bobrzyński, Wilusz i Suchoński.

Orkiestra w połączeniu z chórem produkowała się również pod batutą PP. Bobrzyńskiego i Wilusza podczas nabożeństw w kaplicy gimnazyalnej i w kościele.

Nauka gimnastyki w tutejszym zakładzie — nieobowiązkowa — odbywała się w Tow. gimnastycznem »Sokół« w Podgórzu. Dnia 22. czerwca odbył się przy współudziale miejscowej inteligencyi popis gimnastyczny w Parku podgórskim, podczas którego przygrywały naprzemian orkiestra i kapela gimnazyalna. Na popisie tym, którego program był bardzo urozmaicony i zajmujący, dali uczniowie dowody wielkiego postępu i karności. Zasługą to zaś jest ich ulubionego nauczyciela, p. Kaspra Nowaka, który z wielką gorliwością i z zamiłowaniem udziela nauki gimnastyki uczniom tutejszego zakładu.

VII.

Statystyka Zakładu.

	KLASA													Razem
	I.		II.		III.			IV.		V.		VI.	VII.	VIII.	
	a	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*c*	*a*	*b*	*a*	*b*				
1 Liczba uczniów.															
Z końcem roku szkoln. 1903/1904 było:															
Uczniów publicznych	57	57	49	50	30	34	32	41	32	53	—	40	44	32	551
Uczniów prywatnych	—	1	2	—	—	1	—	—	—	—	—	3	—	—	7
Razem . . .	57	58	51	50	30	35	32	41	32	53	—	43	44	32	558
Na początku i w ciągu roku szk. 1904/5 przyjęto uczniów publicznych i prywatnych	63	61	58	61	50	55	—	48	49	33	41	51	46	42	658
A mianowicie:															
I. z innych zakładów:															
a) z promocyą	58	55	5	4	—	5	—	3	—	—	4	2	5	2	143
b) po przerwie	2	1	—	—	—	1	—	—	—	—	-	1	—	—	5
c) bez promocyi	1	1	—	1	—	2	—	—	2	1	3	1	—	—	12
II. z tutejszego zakładu:															
a) z promocyą	—	—	52	54	47	47	—	45	45	32	32	47	40	39	480
b) po przerwie	2	3	1	1	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	11
c) bez promocyi	—	1	—	1	1	—	—	—	—	—	2	—	1	1	7
Razem . .	63	61	58	61	50	55	—	48	49	33	41	51	46	42	658
W ciągu roku szkoln. wystąpiło .	7	4	3	—	2	4	—	—	9	1	1	2	1	2	36
Z końcem roku szkol. 1904/1905 było zatem	56	57	55	61	48	51	—	48	49	32	40	49	45	40	622
Między nimi było:															
a) uczniów publicznych . . .	56	57	55	60	46	51	—	47	39	32	40	49	42	40	614
b) uczniów prywatnych . . .	—	—	—	1	2	—	—	1	1	—	—	—	3	—	8
2. Według miejsca urodzenia było:															
Z końcem roku szkol. 1904/1905 z Podgórza	16	9	6	19[1]	8	9	—	8	7[1]	4	6	12	9[1]	6	119[3]
Z powiatu podgórskiego . . .	8	4	6	4	7	4	—	4	2	7	4	4	1	4	59
Z Krakowa i W. Ks. Krakowsk.	8	11	9	3	3[1]	6	—	10	9	6	14	12	12[1]	9	112[2]
Z innych powiatów Galicyi . .	23	28	30	32	26[1]	31	—	25[1]	18	14	14	21	16[1]	17	295[3]
Z Królestwa Polskiego	1	3	2	2	1	—	—	—	1	—	1	—	1	4	16
Z W Ks. Poznańskiego . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Z Austryi dolnej	—	—	1	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	3
Z Moraw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Z Węgier	—	2	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	5
Z Rosyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Z Rumunii	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Z Ameryki	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Razem . . .	56	57	55	60[1]	46[2]	51	—	47[1]	39[1]	32	40	49	42[3]	40	614[8]
3. Według miejsca pobytu było:															
Miejscowych	26	22	25	35[1]	20	23	—	18	18[1]	15	15	38	25[3]	15	295[5]
Zamiejscowych	30	35	30	25	26[2]	28	—	29[1]	21	17	25	11	17	25	319[3]
Razem . . .	56	57	55	60[1]	46[2]	51	—	47[1]	39[1]	32	40	49	42	40	614[8]
4. Według języka ojczystego było:															
Polaków	55	56	55	57[1]	46[2]	51	—	47[1]	39[1]	32	40	49	42[3]	40	609[8]
Rusinów	1	1	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5
Razem . . .	56	57	55	60[1]	46[2]	51	—	47[1]	39[1]	32	40	49	42[3]	40	614[8]

	KLASA													Razem
	I.		II.		III.			IV.		V.		VI.	VII.	VIII.	
	a	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*c*	*a*	*b*	*a*	*b*				
5. Według wyznania religijnego było:															
Religii rzym.-kat.	39	41	46	46	36[1]	41	—	42[1]	18[1]	22	24	37	27[2]	26	445[5]
„ grecko-kat.	1	1	—	3	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	7
„ mojżeszowej	16	15	9	11[1]	10[1]	10	—	5	20	10	16	12	14[1]	14	162[3]
Razem	56	57	55	60[1]	46[2]	51	—	47[1]	39[1]	32	40	49	42[3]	40	614[8]
6. Wiek uczniów:															
Lat 11 miało	21	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51
„ 12 „	17	14	13	16[1]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	60[1]
„ 13 „	7	10	12	16	14[1]	16	—	—	—	—	—	—	—	—	75[1]
„ 14 „	3	3	16	10	12[1]	14	—	14	13	—	—	—	—	—	85[1]
„ 15 „	5	—	7	8	9	9	—	15[1]	15[1]	11	11	—	—	—	90[2]
„ 16 „	3	—	5	8	5	8	—	12	6	6	7	12	—	—	72
„ 17 „	—	—	2	2	3	4	—	4	2	8	14	16	6	—	61
„ 18 „	—	—	—	—	3	—	—	1	3	2	5	10	17[2]	10	51[2]
„ 19 „	—	—	—	—	—	—	—	1	—	5	3	6	9[1]	9	33[1]
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	3	6	10
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	3	7	14
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	6	9
„ 23 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
„ 24 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2
Razem	56	57	55	60[1]	46[2]	51	—	47[1]	39[1]	32	40	49	42[3]	40	614[8]
7. Klasyfikacya uczniów:															
a) Z końcem roku szkolnego 1904/1905 otrzymało:															
Stopień celujący	3	3	6	8	3	8	—	6	3	2	4	10	4	4	64
„ pierwszy	37	40	37	41	30	23	—	29	25	20	23	33	25	34	397
„ drugi	9	5	5	5	6	7	—	4	4	4	5	4	10	1	69
„ trzeci	2	5	4	1	4	10	—	6	3	2	3	1	1	-	42
Do egz. popraw. przeznaczono	4	3	3	5	3	2	—	2	4	4	5	1	2	1	39
„ „ uzupełniaj. „	1	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	3
Razem	56	57	55	60	46	51	—	47	39	32	40	49	42	40	614
b) Uzupełnienie klasyfikacyi za rok szkolny 1903/1904:															
Do egz. popraw. przeznaczono	6	10	1	7	5	6	4[1]	7	6	6	—	12[1]	4	—	74[2]
„ „ uzupełniaj. „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1
Egzamin poprawczy złożyło:	6	9	1	7	5	6	4[1]	6	6	6	—	12[1]	4	—	72[2]
c) Ostateczny wynik klasyfikacyi za rok szkolny 1903/1904:															
Stopień celujący otrzymało	5	6	4[1]	10	5	5	3	4	4	10	—	4	4	6	70[1]
„ pierwszy „	49	50[1]	44[1]	39	25	26	30[1]	36	28	40	—	36[3]	37	25	465[6]
„ drugi „	2	1	1	—	—	—	—	1	—	2	—	—	1	1	9
„ trzeci „	1	—	—	1	—	1	1	—	—	1	—	—	2	—	7
Razem	57	57[1]	49[2]	50	30	32	34[1]	41	32	53	—	40[3]	44	32	551[7]
8. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązkowych:															
1. Historya kraju rodzinnego	—	—	—	—	46	51	—	47	39	—	—	49	42	40	314
2. Gimnastyka	21	19	21	24	16	16	—	15	12	12	5	6	6	—	173
3. Rysunki	9	8	10	13	1	5	—	8	2	3	3	—	—	1	63
4. Język francuski	—	—	—	—	5	7	—	4	7	6	8	—	13	—	50
5. Śpiew	6	11	7	10	12	10	—	1	—	1	5	4	5	6	78
6. Kaligrafia	17	26	26	21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90
7. Stenografia	—	—	—	—	—	1	—	10	15	1	2	5	—	—	34

	KLASA													Razem
	I.		II.		III.		IV.		V.		VI.	VII.	VIII.	
	a	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*	*a*	*b*				
9. Opłatę szkolną złożyło:														
W I. półroczu po 30 K. . . .	5	8[1]	5[2]	5	5	6[1]	3	13	7	9	12[3]	22	8	108[7]
W II. „ „ 30 „ . . .	7	6	11	7[1]	13[2]	12	7	13	6	13	7	13	7	122[3]
W „ „ „ 15 „ . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Uwolnionych od opłaty szkolnej było:														
W I półroczu	50	50	52	54	43	49	45	33	26	31	39	22	33	527
W II. „	51	53	44	53	34	40	41	29	25	27	43	30	33	503
Opłata szkolna wynosiła Koron:														
W I. półroczu	150	270	210	150	150	210	90	390	210	270	450	660	240	3450
W II. „	210	180	330	240	450	360	210	390	195	390	210	390	210	3765
Razem K. . .	360	450	540	390	600	570	300	780	405	660	660	1050	450	7215
10. Fundusze na środki naukowe.														
Taksy wstępne po 4 K 20 h. wynosiły K.	264·6	252	25·2	25·2	8·4	33·6	12·6	16·8	4·2	29·4	16·8	21	8·4	718·2
Datki na środki naukowe . . .	126	122	116	122	100	110	96	98	66	82	102	92	84	1316
Datki na gry i zabawy po 1 K.	51	59	58	60	48	55	48	49	33	41	51	45	41	639
Taksy za duplikaty świadectw .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30
11. Stypendya.														
Stypendya pobierało:														
Z fund. Boznańskiego po 300 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
Z „ Soelinga po 70 K. . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Z „ Rady pow. w Chrzanowie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Z „ Głowińskiego po 315 K.	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	3
Razem 1415 K. pobierało .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6

12. Pomoc koleżeńska.

A. Dochód.

1.	Pozostałość kasowa z r. 1903/4	992 K.	46 h.
2.	Dotacya miasta Podgórza na r. 1904/5 . . .	400 „	— „
3.	Przy wpisach zebrano . , ...	200 „	6 „
4.	Większe datki złożyli w ciągu roku 1904/5:		
	WPan Górkiewicz Józef	20 „	— „
	WKs. Gliwa Władysław	12 „	80 „
	WPani Schreierowa	10 „	— „
	„ Kojowa	10 „	— „
	„ Zakrzewska	6 „	— „
	WPan Dr. Gaweł Jan	5 „	— „
	„ Matula Dyonizy	5 „	— „
	„ Dr. Górski Karol	4 „	— „
	WKs. Sadowski Jan	2 „	— „
	Grabiński Jan, uczeń kl. VIII	20 „	— „
	Uczeń kl. VII z r. 1903/4 zwrócił pożyczone	20 „	— „
	Goldgart Leon, uczeń prywatny VII. kl. . .	12 „	80 „
	Stankiewicz Józef, uczeń VII. kl.	6 „	— „
5.	Uczniowie kl. I a (skarbnik Peter Maryan) . .	3 „	67 „
„	„ I b („ Ladziński Edward) .	5 „	99 „
„	„ II a („ Jasiński Łucyan) .	26 „	50 „
„	„ II b („ Benedyk Roman) .	12 „	20 „
„	„ III a („ Zapiórkowski Jan) .	15 „	70 „
„	„ III b („ Illg Jan)	15 „	80 „
„	„ IV a („ Filip Henryk) . . .	52 „	47 „
„	„ IV b („ Szuro Eustachy) .	6 „	20 „
„	„ V a („ Krzyszkowski Bolesław)	11 „	66 „
„	„ V b („ Michałkiewicz Mieczysław	5 „	82 „
„	„ VI („ Gaweł Maryan . .	19 „	76 „
„	„ VII („ Pięta bronisław) .	11 „	85 „
„	„ VIII („ Klimczak Franciszek)	9 „	— „
	Razem . .	1922 K.	74 h.

B. Rozchód.

1.	Na książki szkolne do biblioteki dla ubogich uczniów	869 K.	13 h.
2.	Między uczniów rozdano gotówką	47 „	25 „
3.	Dla ubogich uczniów wydano na ubranie i obuwie	860 „	22 „
	Razem . .	1776 K.	60 h.

C. Zestawienie.

Dochód	1922 K.	74 h.
Rozchód	1776 „	60 „
Pozostaje . .	146 K.	14 h.

Wszystkim ofiarodawcom składa Dyrektor imieniem ubogiej młodzieży serdeczne podziękowanie.

VIII.

Kronika Zakładu.

Rok szkolny 1904/5 rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w dniu 4. września.

Wpisy uczniów do klasy I. odbywały się dnia 30. i 31. czerwca, a do wszystkich klas dnia 30 i 31. sierpnia.

Egzamina wstępne do klasy I. odbywały się dnia 30. czerwca i dnia 1. września 1904 r. Do egzaminu zgłosiło się w obu terminach 128 uczniów; z tych przyjęto 111, a reprobowano 17.

Z początkiem i w ciągu roku szkolnego wpisano 658 uczniów publicznych i prywatnych, (więcej o 57, niż ich było roku poprzedniego); zakład liczył 8 klas głównych i 5 równorzędnych, tak samo, jak roku poprzedniego.

Dnia 9. września odbyło się w kaplicy szkolnej żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Egzamin dojrzałości poprawczy odbył się w terminie jesiennym dnia 14. września w części piśmiennej, a dnia 15. września w części ustnej pod przewodnictwem Dyrektora zakładu WP. Stanisława Bednarskiego.

Dnia 4. października obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana uroczystem nabożeństwem.

W jubileuszowym obchodzie ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia N. M. P. uczestniczyła młodzież chrześcijańska zakładu przez trzykrotne nawiedzenie kościoła parafialnego i przystąpienie do św. Sakramentów w dniach 12. i 13. listopada, wreszcie przez gremialny udział w pochodzie uroczystym do pamiątkowego posągu Niepokalanej, wystawionego przez miasto i uroczyście w dniu 8. grudnia poświęconego. Obrzęd poświęcenia uświetnił chór studentów odśpiewaniem stosownych pieśni religijnych, a kapela gimnazyalna odegraniem marszów w pochodzie.

Dnia 19. listopada, jako w dzień imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety, odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy.

Dnia 9. grudnia młodzież tutejszego zakładu urządziła wieczorek ku uczczeniu Adama Mickiewicza.

Naukę drugiego półrocza zaczęto w dniu 3. lutego o godzinie 8. wysłuchaniem mszy św. w kaplicy gimnazyalnej.

Dnia 20. marca Wiceprezydent c. k. Rady szk. kraj. JWP. Dr. Edwin Płażek zwiedził tutejszy zakład w towarzystwie c. k. krajowego Inspektora szkół WP. Dra. Ludomiła Germana. Pan Wiceprezydent przysłuchiwał się nauce języka greckiego w kl. IVa., geografii w kl. IIb. i historyi naturalnej w kl. VI., a następnie zwiedził cały gmach szkolny i ogródek gimnazyalny.

Dnia 30. marca i 5. czerwca przysłuchiwał się nauce religii w kl. IVb i VII., jako Komisarz biskupi, Przewielebny ks. Antoni Gruszecki, kanonik i proboszcz w Podgórzu.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach 8—13. maja, a ustny w dniach 22—29. maja pod przewodnictwem WP. Romana Zawilińskiego, dyrektora c. k. I. gimnazyum w Tarnowie.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież katolicka trzy razy do św. Sakramentów pokuty i ołtarza, nadto odprawiła w dniach 12—15. kwietnia rekolekcye wielkopostne. Egzorty dla gimnazyum wyższego wygłosił Przewielebny ks. Palewski, rektor Zgromadzenia OO. Redemptorystów w Tuchowie, a dla niższego ks. katecheta Franciszek Fitak.

Dnia 28. czerwca urządzono nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny 1904/5 zakończono dnia 30. czerwca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem i rozdaniem świadectw.

W ciągu roku szkolnego zmarło dwu uczniów: Bronisław Ziębowicz z kl. IIIb i Karol Ciepielowski z kl. IVb. Wspomnienie to jest tem żałośniejsze, że krótka choroba wyrwała z szeregu uczniów tych dobrych młodzieńców jednego po drugim (6. lutego i 16. lutego) prawie niespodzianie. Zakład uczestniczył w pogrzebie pierwszego na cmentarz podgórski, w pochodzie pogrzebowym drugiego na cmentarz krakowski. Na drugi dzień po pogrzebie odprawiło się za ich duszę żałobne nabożeństwa w kaplicy gimnazyalnej.

C. k. Rada szk. kraj. rozp. z d. 14. października 1904 r. l. 37.341 posunęła tutejszego tercyana Kazimierza Ginalskiego z dniem 1. stycznia 1905. do II. klasy poborów.

IX.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

JE. Pan minister W. i O. wydał rozporządzenie z dnia 14. lipca 1904 l. 4.509 w sprawie egzaminów dojrzałości dla abituryentów szkół realnych, które upoważniają ich do wstąpienia na uniwersytet. (C. k. Rada szk. kraj. z dnia 27. lipca 1904 l. 26.323).

C. k. Rada szk. kraj. poleciła rozp. z d. 12. września 1904 l. 25.307 pozostawić nauczycielom rysunków swobodę w wyborze metody nauczania z uwzględnieniem warunków miejscowych szkoły tudzież zdolności i przygotowania uczniów.

C. k. Rada szk. kraj. wydała rozporządzenie z dnia 18. października 1904 l. 9.674 w sprawie klasyfikacyj okresowych, porozumiewania się szkoły z domem rodzicielskim i dawania informacyi rodzicom lub ich zastępcom, dowiadującym się o postępy uczniów.

JE. Pan Minister W. i O. wydał reskrypt z dnia 21. listopada 1904 l. 40.508 odnoszący się do postępowania przy utrzymywaniu łączności między szkołą a domem. (C. k. Rada szk. kraj. z d. 7. grudnia 1904 l. 47.071).

C. k. Ministerstwo wojny w porozumieniu z c. k. Ministerstwem obrony krajowej zarządziło reskryptem z dnia 14. stycznia 1905 l. 54.348 ex. 1904 zaniechanie egzaminów kwalifikacyjnych na jednorocznych ochotników w Krakowie w miesiącu lipcu. (C. k. Rada szk. kraj. z dnia 13. lutego 1905 l. 5.193).

JE. Pan Minister W. i O. zezwolił reskryptem z dnia 21. grudnia 1904 l. 42.212, aby kobietom, składającym egzamin dojrzałości w gimnazyach, przyznawano przy równych zresztą warunkach te same ulgi przy egzaminie ustnym, jakie przyznaje się abituryentom. (C. k. Rada szk. kraj. z dnia 3. marca 1905 l. 890).

C. k. Rada szk. kraj. wydała rozp. z d. 6. maja 1905 l. 16.818 Plan nauki języka polskiego w gimnazyach galicyjskich i instrukcyę dla nauczycieli tego przedmiotu, zatwierdzony rozporządzeniem JE. Pana Ministra W. i O. z dnia 25. lutego 1905 l. 28.284 ex 1904. Nowy plan wchodzi w życie we wszystkich klasach od roku szk. 1905/6.

C. k. Rada szk. kraj. wydała rozp. z d. 19. kwietnia 1905 l. 8.648 Plan nauki języka niemieckiego w szkołach galicyjskich i instrukcyę dla nauczycieli tego przedmiotu, zatwierdzony rozporządzeniem JE. Pana Ministra W. i O. z dnia 22. lutego 1905 l. 38.788 ex 1904. Nowy plan wchodzi w życie we wszystkich klasach od roku szk. 1905/6.

X.

Klasyfikacya uczniów

za rok 1904/1905.

KLASA I. A.

Stopień celujący:

Passendorfer Edward
Wacław Aleksander
Zweig Szymon

Stopień pierwszy:

Bartosik Władysław
Baruch Eugeniusz
Batko Władysław
Braunig Wolf
Broczkowski Tadeusz
Elsner Jakób
Gramatyka Józef
Gruszecki Wojciech
Hecker Wilhelm
Hofferek Mieczysław
Horoszkiewicz Kazimierz
Jakubiec Stanisław
Joffe Borys
Kawalec Roman
Keiner Ferdynand
Lewicki Stanisław
Lewkowicz Ozyasz
Lichtig Józef
Madej Wawrzyniec
Moroz Mirosław
Muchowicz Mieczysław
Musiał Jan
Peter Maryan
Piaseczny Julian
Schönberg Pinkus
Schusterman Jakób
Semik Antoni
Smajek Józef
Sosnowski Antoni
Szafraniec Kazimierz
Szklarz Stefan
Trojanowski Jerzy
Wcisło Kasper
Weinberger Eliasz
Worek Władysław
Zinkow Julian
Zweig Ignacy

Stopień drugi otrzymało 9; stopień trzeci 2; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 4 uczniów, do egzaminu uzupełniającego po feryach 1.

KLASA I. B.

Stopień celujący:

Chrzankowski Piotr
Chudziński Jan
Pogłódek Stanisław

Stopień pierwszy:

April Bernard
Bilski Józef
Burghart Stanisław
Dąbrowski Karol
Dużyk Stanisław
Enoch Szymon
Erlacher Zygmunt
Florek Kazimierz
Galos Stanisław
Gliwa Jan
Hausner Franciszek
Hirsch Löbel
Hojarczyk Jerzy
Kaczór Józef
Korngold Salomon
Kozik Franciszek
Ladziński Edward
Landwirth Paweł
Mendyk Jan
Miklas Jan
Nichtenberger Emanuel
Paluch Józef
Pogłódek Konstanty
Reder Albert
Rychel Zygmunt
Schenkel Jozua
Schmeidler Salomon
Siekierski Roman
Silberberg Jonasz
Stawowski Tadeusz
Szala August
Tislowitz Baruch
Turchan Henryk
Twaróg Apolinary
Udziela Mieczysław
Wantuch Wilhelm
Zgadzaj Waleryan
Zimmermann Jakób
Zimmerspitz Izak
Żak Edward

Stopień drugi otrzymało 5, stopień trzeci 5, do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 3 uczniów, do egzaminu uzupełniającego 1.

KLASA II. A.

Stopień celujący:

Ferber Wiktor
Jasiński Łucyan
Kotowski Maryan
Kowalski Jerzy
Kruszyna Franciszek
Madej Jan

Stopień pierwszy:

Badura Henryk
Bilski Jan
Blak Józef
Burda Ludwik
Christ Karol
Dobosz Roman
Goldblatt Chaim
Grabski Jan
Grochowski Tadeusz
Hemzaczek Wacław
Isenberg Dawid
Jamka Stanisław
Kadulski Karol
Kasprzyk Stanisław
Knapik Jan
Kutek Tadeusz
Maciołowski Michał
Matula Edward
Mrózek Władysław
Mydlarczyk Michał
Mytnik Stanisław
Nędza Józef
Orlecki August
Peter Janusz
Pieprzyk Andrzej
Podkowiński Adolf
Raj Mieczysław
Schönberg Józef
Semik Jan
Skupień Jan
Strojek Klemens
Szmyt Stanisław
Świnarski Tadeusz
Waśniewski Zenon
Zabdyr Władysław
Zamorski Tadeusz
Zemek Józef

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów; stopień trzeci 4 uczniów; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 3 uczniów.

KLASA II. B.

Stopień celujący:

Dziama Józef
Dziąba Karol
Florek Stanisław
Holländer Michał
Kiełkowski Piotr
Krupiński Leonard
Myśliwy Henryk
Stojanowski Ignacy

Stopień pierwszy:

Armer Emanuel
Banach Wacław
Benedyk Roman
Bernstein Juliusz
Ciesielski Michał
Cieślik Ludwik
Feczko Władysław
Figler Tytus
Follprecht Franciszek
Gucwa Franciszek
Immerglück Wilhelm
Kachany Władysław
Kaczor Józef
Kania Karol
Konowaluk Eustachy
Kossowski Mieczysław
Kotlarczyk Jan
Krieger Joachim
Kubik Leon
Liban Roman
Markowicz Samuel
Michalczyk Jan
Michura Stefan
Miśkowiec Stanisław
Pazdan Józef
Pilawski Aleksander
Piwowoński Jan
Podoba Józef
Pożycki Jan
Rehman Franciszek
Rojek Franciszek
Schwarz Emanuel
Śmietana Wiktor
Sroka Franciszek
Szypuła Maxymilian
Twardowski Antoni
Wisner Kazimierz
Worobel Włodzimierz
Woźniak Jan
Zając Andrzej
Zinkow Włodzimierz

Stopień drugi otrzymało 5; stopień trzeci 1; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 5 uczniów.

KLASA III. A.

Stopień celujący:

Bierczyński Tadeusz
Kopera Franciszek
Rożek Adolf

Stopień pierwszy:

Butterteig Julian
Chan August
Czaja Czesław
Dedrzeński Władysław
Ferber Wiktor
Garbusiński Tadeusz
Góra Edward
Górz Jan
Gruca Franciszek
Gryglowski Michał
Kawczak Stanisław
Kłaput Jan
Korngold Abraham
Matysa Władysław
Markheim Leon
Mistat Józef
Młodzianowski Kazim.
Paluch Zygmunt
Rossbach Salomon
Sołtys Franciszek
Spira Maksymilian
Staszel Stanisław
Szatan Jan

Taubmann Zygfryd	Wellner Izydor	Żmuda Maryan
Wagner Mieczysław	Zamczyk Maurycy	
Wagner Zdzisław	Zapiorkowski Jan	

Stopień drugi otrzymało 6; stopień trzeci 4; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 3 uczniów.

KLASA III. B.

Stopień celujący:	Stopień pierwszy:	
Baumgarten Julian	Bednarczyk Józef	Hubicki Agenor
Gänger Eliasz	Cieślik Stanisław	Kops Wincenty
Kowalski Tadeusz	Dobrzański Józef	Kowalski Stefan
Olszewski Józef	Dziewoński Tadeusz	Kulawik Piotr
Palian Zygmunt	Dziewoński Tomasz	Manne Lieber
Pęksa Stanisław	Dzikiewicz Władysław	Medwecki Tadeusz
Polak Jan	Feiner Aron	Piaseczny Stefan
Wach Tadeusz.	Góra Józef	Pituła Antoni
	Gumprich Edward	Rysak Jan
	Gumułka Antoni	Thorn Abraham
	Horoszkiewicz Roman	Wójtowicz Maryan
		Zielnik Jakób

Stopień drugi otrzymało 7; stopień trzeci 10; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 2 uczniów.

KLASA IV. A.

Stopień celujący:		
Bednarski Janusz	Dziewoński Jacek	Moskwa Władysław
Bednarski Tadeusz	Fidziński Feliks	Myszal Maryan
Hyży Paulin	Franiek Jan	Olesiński Czesław
Kupiec Józef	Haliniak Stanisław	Ozga Józef
Peiper Tadeusz	Holzer Aron	Pfeffer Emil
Sperr Paweł	Jaskier Piotr	Piechociński Władysław
	Kański Adam	Pieniążek Piotr
Stopień pierwszy:	Kapcia Julian	Pieniążek Stefan
	Kasperczyk Michał	Skorkowski Tadeusz
Bałuk Zygmunt	Kawczak Rudolf	Starzewski Maciej
Batko Michał	Kucharski Romuald	Świadek Franciszek
Bieleś Tadeusz	Lidwin Ludwik	Wilk Antoni
	Lutyński Henryk	Żak Jan

Stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 6 uczniów; do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

KLASA IV. B.

Stopień celujący:		
Gdula Tadeusz	Czajka Ludwik	Piekło Jakób
Korngold Ferdynand	Guzik Marek	Rubinstein Joel
Sagan Hirsch	Kragen Zygfryd	Schmeidl Romuald
	Krasuski Mieczysław	Śledź Abraham
	Liban Ludwik	Śliwiński Ferdynand
	Lichtig Karol	Stolarz Stefan
Stopień pierwszy:	Löffelholz Saul	Sturz Jakób
Albin Alfons	Mazur Andrzej	Szpunar Bolesław
Armer Józef	Moroz Jan	Szuro Eustachy
Bloch Hirsch	Palenker Jakób	Weisslitz Schaja
Buchsbaum Bertold	Piątkowski Edward	

Stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 3, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 4 uczniów.

KLASA V. A.

Stopień celujący:

Krzyszkowski Bolesław
Peter Michał

Stopień pierwszy:

Armer Eliasz
Bajorski Bolesław
Blicharz Julian
Borth Zygmunt
Fränkel Aleksander
Grzybczyk Augustyn
Hirsch Natan
Kaufer Berl
Klinger Manes
Kuziela Zygmunt
Młodzianowski Bolesław
Pieniążek Józef
Poturalski Karol
Schustermann Abraham
Steigler Artur
Steinberger Benjamin
Szybowski Marcin
Wassermann Józef
Zadęcki Franciszek
Żak Franciszek

Stopień drugi otrzymało 4 uczniów, stopień trzeci 2, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach przeznaczono 4.

KLASA V. B.

Stopień celujący:

Lichtig Samuel
Schwarzbart Ignacy
Skwarczyński Jan
Spingarn Zygmunt

Stopień pierwszy:

Batko Franciszek
Birkenfeld Isak
Boryczka Stanisław
Feczko Karol
Goldberg Leon
Gołąbek Józef
Kuhn Władysław
Lewacki Piotr
Łukawski Stanisław
Michałkiewicz Mieczysł.
Pardalewicz Franciszek
Pechner Henryk
Pechner Marek
Perelman Wilhelm
Roch Jerzy
Schwarz Zygfryd
Skorecki Józef
Sokol Wiktor
Stępniowski Tadeusz
Święcicki Eugeniusz
Timberg Max.
Torba Władysław
Włoch Władysław

Stopień drugi otrzymało 5 uczniów, stopień trzeci 3, do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 5 uczniów.

KLASA VI.

Stopień celujący:

Aronsohn Zygmunt
Górski Karol
Huppert Baruch
Karcz Wojciech
Kokoszka Stanisław
Myśliwy Kazimierz
Rappaport Leon
Rosenzweig Aron
Timberg Henryk
Tync Stanisław

Stopień pierwszy:

Aleksandrowicz Jakób
Batkowski Bolesław
Besala Zygmunt
Billet Mojżesz
Christ Józef
Dąbrowski Bolesław
Dobosz Bronisław
Firek Władysław
Gaweł Maryan
Hausner Alfred
Herz Henryk
Jacek Mieczysław
Keiner Szulem
Kołacz Karol
Kotlarczyk Edward
Kuhn Roman
Maniecki Jan
Michalec Ludwik
Nichtberger Szymon
Opyrchał Michał
Ożóg Stanisław
Podoba Jan
Pudek Roman
Rudnicki Adam
Schreier Józef
Semik Wojciech
Serafin Józef
Sidełko Seweryn
Soroczyński Józef
Strauchen Izrael
Welecki Jan
Zakrzewski Stefan
Żmuda Antoni

Stopień drugi otrzymało 4; stopień strzeci 1; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 1 ucznia.

KLASA VII.

Stopień celujący:

Garbusiński Zdzisław
Goldberg Leon
Lambert Bolesław
Mikstein Stanisław

Stopień pierwszy:

Bukowski Tadeusz
Buła Izydor

Burmer Józef
Bylica Józef
Dulski Witold
Finder Samuel
Friedenberg Józef
Garlik Władysław
Gazeł Ludwik
Glück Arie
Grossmann Bernard
Grünberg Mieczysław
Hohenauer Maryan
Kaufer Majer
Korngold Jakób
Mydlarczyk Stanisław
Pająk Franciszek
Pięta Bronisław
Piotrowski Józef
Silberberg Józef
Spira Joachim
Stankiewicz Józef
Thieberg Kazimierz
Węgrzyn Józef
Żralski Kazimierz

Stopień drugi otrzymało 10; stopień trzeci 1; do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 2 uczniów.

KLASA VIII.

Stopień celujący:

Gottlieb Aleksander
Klimczak Franciszek
Rosengarten Zygmunt
Schuldenfrei Michał

Stopień pierwszy:

Galaciński Ludwik
Goldstein Hersch.
Grabiński Jan
Gregorczyk Władysław
Herzog Józef
Hofferek Józef
Hohenauer Tadeusz
Jacek Wawrzyniec
Kantorek Michał
Kantorek Roman
Kaucki Otton
Korngut Izak
Kowalski Tadeusz
Körner Romuald
Krawczyk Mieczysław
Kuchyt Emilian
Lipski Jakób
Maj Franciszek
Margulies Maksymilian
Margulies Saul
Morawiecki Tadeusz
Nussenblatt Berl Nute
Ornstein Hersch
Osman Rudolf
Puder Nuchim
Rec Józef
Smykal Floryan
Starowicz Józef
Strojek Kazimierz
Studencki Władysław
Tislowitz Hirsch
Urban Józef
Wach Zygmunt
Wejwoda Edward

Stopień drugi otrzymał 1 uczeń, do egz. poprawczego przeznaczony 1.

Wynik egzaminu dojrzałości.

Egzamin dojrzałości składało:
a) uczniów publicznych 38
b) eksternistów 8
Razem 46

Z tych uznano:
1. za dojrzałych z odznaczeniem
a) uczniów publicznych 4
b) eksternistów . . . . . —
2. za dojrzałych:
a) uczniów publicznych 23
b) eksternistów 4
Razem 31
3. Pozwolono przystąpić po wakacyach do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu:
a) uczniom publicznym 5
b) eksternistom 1
Razem 6

4. Reprobowano na rok:
   a) uczniów publicznych 5
   b) eksternistów 1
   Razem 6

Od egzaminu ustnego odstąpiło:
   a) uczniów publicznych 1
   b) eksternistów 2
   Razem 3

Egzamin dojrzałości złożyli:

Uczniowie publiczni:

Galaciński Ludwik
Goldstein Hirsch
Gottlieb Aleksander (z odznacz.)
Grabiński Jan
Gregorczyk Władysław
Hofferek Józef
Kantorek Michał
Kantorek Roman
Klimczak Franciszek
Kowalski Tadeusz
Körner Romuald (z odznacz.)
Krawczyk Mieczysław
Maj Franciszek
Morawiecki Tadeusz
Nussenblatt Berl
Ornstein Hersch
Osman Rudolf
Rec Józef
Rosengarten Zygmunt (z odznacz.)
Schuldenfrei Michał (z odznacz.)
Smykal Floryan
Starowicz Józef
Strojek Kazimierz
Süsswein Izak
Tislowitz Hirsch
Wach Zygmunt
Wejwoda Edward

Eksterniści:

Mandel Zygmunt
Myśliwy Stanisław
Przeworski Julian
Szust Władysław

Z 31 abituryentów, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości, udaje się:
na wydział prawniczy 12
„ „ filozoficzny 10
„ „ medyczny 4
„ akademię górniczą 1
„ agronomię 1
„ weterynaryę 1
do zawodów praktycznych . . . 2

OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów publicznych, jakoteż prywatnych na rok szkolny 1905/6, odbędą się w dniach 30. i 31. sierpnia od godziny 9 — 12 przed południem. Późniejsze zgłoszenia będą uwzględniane tylko w wyjątkowych wypadkach.

Uczniowie mają się zgłaszać do wpisów w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Uczniowie **tutejszego zakładu** mają przy wpisie przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Uczniowie, **przybywający z innych zakładów,** zgłaszający się do klas II—VIII, będą przyjmowani tylko w ograniczonej liczbie w miarę wolnego miejsca w klasie, do której się zgłaszają.

Uczniowie **przybywający z innych zakładów** mają przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, że mogą być przyjęci w innym zakładzie bez przeszkody.
3. Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej (lub poświadczenie uwolnienia na świadectwie szkolnem), jeżeli to uwolnienie mają.

Uczniowie, **zgłaszający się do egzaminu wstępnego do klasy I.** muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyli już 10. rok życia lub ukończą go przed 1. stycznia 1906.
2. Świadectwo szkolne za ostatnie półrocze, jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych.
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy (rewakcynacyi), odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazyum.

Uczniowie, **którzy po dłuższej przerwie w naukach** chcą znowu uzyskać przyjęcie do gimnazyum, muszą:

1. Przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisaną klauzulą, świadectwo moralności za czas,

w którym do szkoły nie chodzili, i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

2. Poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 2 K. na środki naukowe. Uczniowie nowo wstępujący do zakładu płacą nadto taksę wstępną w kwocie 4 K. 20 h.

Oprócz tego musi każdy uczeń, z wyjątkiem bardzo ubogich, złożyć 1 K. na gry i zabawy szkolne.

Uczniowie obowiązani są do składania opłaty szkolnej, która za jedno półrocze wynosi 30 K i musi być złożona w pierwszych sześciu tygodniach każdego półrocza, t. j. do 15. października i 15. marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wydane, należy bez stempla wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do 20. września w pierwszem półroczu, a 20. lutego w drugiem. O uwolnienie od opłaty szkolnej mogą wnosić prośby tylko ci uczniowie ubodzy, którzy za ostatnie półrocze otrzymali świadectwo pierwszego stopnia, dobre obyczaje i dobrą pilność.

Uczniowie klasy I. mają złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze do 30. listopada; ci jednak ubodzy uczniowie, którzy już w pierwszych dwóch miesiącach czynią dobre postępy we wszystkich przedmiotach, okazują dobre obyczaje i dobrą pilność, mogą uzyskać **odroczenie** tego terminu aż do końca półrocza, a w razie pomyślnej klasyfikacyi za I. półrocze są uwolnieni od opłaty szkolnej. Uczniowie chcący z tego dobrodziejstwa korzystać, mają w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi nieostemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady Szkolnej krajowej, załączając do nich dokładne świadectwo ubóstwa.

Egzamina **poprawcze** odbędą się dnia 2. września od godziny 9—12 przed południem.

Egzamina **wstępne** do klasy I. odbywają się w dwóch terminach: przed feryami 30. czerwca i 1. lipca i po feryach dnia 1. ewentualnie 2. września. Powtórzenie tego egzaminu przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym samym ani w innym zakładzie.

Egzamina **wstępne** do klas od II—VIII. składać można od 4—16. września w I. półr., a od 3—15. w II. półr. w dniach, które

Dyrektor zgłaszającym się oznaczy. Z egzaminu wstępnego nie wydaje się świadectw. Po złożeniu egzaminu wstępnego uczeń może być przyjęty tylko jako publiczny.

Uczniom **zamiejscowym** wolno mieszkać pod nadzorem tych osób, które się ściśle stosować będą do przepisów Regulaminu dla odpowiedzialnych nadzorców, wydanego przez Wysoką c. k. Radę Szk. krajową. Osoby przyjmujące uczniów na mieszkanie (i wikt), **muszą** zatem we własnym interesie zaznajomić się dokładnie z odnośnymi przepisami.

Rok szkolny 1904/5 rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia 3. września; dnia 4. września rozpoczynają się lekcye szkolne.

W Podgórzu dnia 30. czerwca 1905.

Ignacy Kranz
Dyrektor.

DODATEK.

Zakres egzaminu wstępnego do klasy I. jest następujący:

a) z religii wymaga się wiadomości, których uczeń nabyć powinien w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych;

b) z języka polskiego: czytanie płynne i wyraziste, objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni, zgody i rządu, poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i piśmienny rozbiór jednego zdania z kilku zwykłemi określeniami;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe; znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyklejszych czasowników mocnych, zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne przepisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku polskim;

d) z rachunków: pisanie cyfr do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi i rozwiązywanie zagadnień z zakresu życia codziennego, pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia go w jakiejkolwiek szkole średniej.


D
V